REKLAMA

SŁONECZNE BARCZEWO
Cena od 166 000zł brutto
GOTOWE MIESZKANIA W CENTRUM BARCZEWA
888 88 31 31
ddom.eu
D.DOM

nr 10 (348) 2023 ISSN 1734-7076
NOWE
Życie Olsztyna
NAKŁAD 20 000
17.05 – 01.06.2023
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI UŻYWANE
KASACJA POJAZDÓW
DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

W gminie Dywity trwa boom inwestycyjny!

Czytaj str. 4

REKLAMA

DANY
Rok założenia 1990
•BRAMY
•SZLABANY
•OGRODZENIA
•AUTOMATYKA
Olsztyn ul. Kołobrzeska 50
tel. 89 534 41 00, handel@danysc.pl
www.danysc.pl, www.sklep.danysc.pl

audiofon
pomagamy słyszeć lepiej
Zapraszamy na
BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU
Audiofon Olsztyn
ul. Burskiego 4 tel. 89 543 00 05
ul. Dąbrowszczaków 17 tel. 89 535 76 31
Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!
Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • www.audiofon.com.pl

REKLAMA

Węglo-Drew
FIRMA RODZINNA OD 1990 r.
SKŁAD OPAŁU i TARTAK OFERUJE
■ Orzech luzem 1700 zł ■ Orzech pakowany 1900 zł
■ Kostka 1760 zł ■ Ekogroszek luzem 1700 zł ■ Ekogroszek pakowany 1900 zł
■ Koks 2950 zł ■ Pellet 1500 zł
■ Tarcicę budowlaną ■ Tarcicę suchą ■ Transport
■ Tarcica Konstrukcyjna C24 Skandynawska ■ Termoizolacje STEICO
Olsztyn, ul. Lubelska 29, tel. 660 410 269 lub 89 534 58 05
Czynne pn-pt 7:00-16:00, sb. 7:00-12:00, www.weglodrew.pl
Ceny obejmują 1 tonę produktu.

LOOMBARD.pl
SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA

Wystawa rysunku prasowego

6 maja zagościliśmy w Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego. W tym dniu odbyło się uroczyste rozdanie nagród w V Ogólnopolskim Konkursie na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosa. Przybyło wielu laureatów: Henryk Cebula, Andrzej Czyczyło, Tomasz Niewiadomski, Mirosław Stankiewicz, Darisz Łabędzki, Sławomir Makal, Ireneusz Szuniewicz i Rafał Skwierawski. Można było obejrzeć także wystawę plenerową ukazującą wszystkie nagrodzone prace pięciu edycji konkursu.

Podczas Gali, Mateusz Kossakowski, prezes Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SDP, wręczył dyrektorowi Pawłowi Płoskiemu – z okazji 45-lecia Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego – grawer. Dodatkowo dyrektor Paweł Płoski i prezes SPAK Tomasz Niewiadomski otrzymali pamiątkowe medale z okazji 70-lecia olsztyńskiego oddziału SDP.

Wystawę rysunku prasowego w Muzeum Karykatury można oglądać do 16 czerwca.

REKLAMA

CIVEX o dezinformacji przy granicy z Rosją

– Europa jest na celowniku wojny informacyjnej. By się skutecznie bronić, potrzebujemy siły samorządów i mediów lokalnych – podkreśla Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego i główny sprawozdawca opinii na temat dezinformacji. Zainicjowane przez marszałka Brzezina seminarium wyjazdowe komisji CIVEX Europejskiego Komitetu Regionów odbyło się w Elblągu.

Drugie największe miasto na Warmii i Mazurach gościło członków Komisji Obywatelstwa, Sprawowania Rządów, Spraw Instytucjonalnych i Zewnętrznych (CIVEX) podczas seminarium wyjazdowego pt. „Dezinformacja – regionalny i lokalny wymiar globalnego wyzwania". W seminarium wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych z krajów Unii Europejskiej, polscy i zagraniczni eksperci.

– Cieszę się, że możemy w tym międzynarodowym gronie rozmawiać o zagrożeniach związanych z manipulowaniem informacjami. Jestem przekonany, że doświadczenia płynące z różnych krajów Unii Europejskiej nie tylko wzbogacą naszą dyskusję, ale również zmotywują do dalszego działania – mówi Alin-Adrian Nica, wiceprzewodniczący komisji CIVEX.

– Jesteśmy 50 km od granicy z obwodem królewieckim Federacji Rosyjskiej, czyli blisko źródła wielu dezinformacji. Bliskość naszego spotkania jest symboliczna, ale zagrożenia całkiem realne – podkreśla gospodarz seminarium Gustaw Marek Brzezin.

– Ogromną rolę do odegrania w walce z dezinformacją mają wiarygodne poprzez codziennie weryfikowaną pracę media lokalne. Trzeba wspierać ich siłę przekazu również za pomocą środków europejskich – apeluje marszałek Gustaw Marek Brzezin.

Życie Olsztyna
WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA" Ilona Lik
redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
skład DTP: Piotr Kędzierzawski;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, **ar-** archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Nakład 20 000

REKLAMA

Gwiazda i Planety! Zakończenie 77 sezonu artystycznego w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Szanowni Państwo!

2 czerwca 2023 (godz. 19.00) zapraszamy Państwa **do naszej Sali koncertowej**, gdzie świętować będziemy 77-lecie naszej obecności w Olsztynie i Województwie.

Gwiazdą koncertu będzie światowej sławy skrzypek Roman Simović (Czarnogóra/Wielka Brytania) a Orkiestrę Symfoniczną poprowadzi doskonale Państwu znany Maestro Piotr Sułkowski, obecny szef Opery Krakowskiej, do niedawna również Dyrektor WMF. Podczas koncertu będziemy mogli usłyszeć jedno z arcydzieł literatury skrzypcowej, to jest Koncert skrzypcowy D-dur op. 61. Ludwiga van Beethovena. To kompozycja monumentalna o niespotykanej wcześniej ekspresji. Równocześnie jest jednym z najbardziej lirycznych utworów Beethovena – delikatnym w brzmieniu, o niezwykle śpiewnych tematach, gdzie orkiestra jest niemal tak samo ważna jak partia solisty, również niezwykle wymagająca. Fakt ten przez długi czas odstraszał skrzypków – wielu z nich uważało utwór za niewykonalny.

Drugą część koncertu wypełni muzyka brytyjskiego kompozytora Gustava Holsta. Wśród ogromnego dorobku twórcy za najsłynniejsze uważa się arcydzieło symfoniczne, jakim są jego słynne Planety op. 32. To wyjątkowe dzieło oprócz orkiestry wykonają dwa świetne chóry: Chór Dziewczęcy CANTABILE PSM I i II st. oraz żeńska

część Chóru Kameralnego COLLEGIUM MUSICUM (kierownictwo artystyczne Agaty Wilińskiej i Janusza Wilińskiego). Wychodząca poza konwencję własnej epoki kompozycja, wykonywana przez najlepszych muzyków, m.in. z powodu wysokich wymagań technicznych, pozwoli w pełni zaprezentować się, docenianej za znakomity poziom w kraju i za granicą, orkiestrze naszej Filharmonii.

W sezonie 77. orkiestra pracowała i koncertowała pod batutą wielu znamienitych dyrygentów polskich i zagranicznych takich jak: światowej sławy Antoni Wit, Mirosław Jacek Błaszczyk, Gudni Emilssonem (Islandia). Za pulpitem dyrygenckim stawali Rodrigo Sierra Moncayo (Meksyk), Jose Miguel Rodilla (Hiszpania), Alexandr Iradyan (Armenia), Stefan Sanders (USA), Giancarlo De Lorenzo (Włochy) i wielu innych.

W roku Mikołaja Kopernika wieńczymy sezon w prawdziwie kosmicznym stylu. Czekamy na Państwa! Zaszczytem będzie móc Państwa u nas gościć!

W-M Filharmonia. Dobrze Cię nastroimy!

Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie

Bilety do nabycia na stronie: www.filharmonia.olsztyn.pl

Dzieci dzieciom. Dni Literatury Dziecięcej 2023

Radosne i kolorowe, nieskrępowane i swobodne, przepełnione zabawą i dobrą literaturą – takie właśnie powinny być Dni Literatury Dziecięcej. Dlatego w tym roku oddajemy głos dzieciom. To one pokażą nam swój świat, talenty i ukochane książki. Olsztyńscy bibliotekarze przygotowali wspaniały program, wypełniony występami, warsztatami oraz spotkaniami autorskimi z pisarzami, których książki cieszą się wielką popularnością. To wszystko w bezpiecznej, przyjaznej przestrzeni Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Jak dobrze, że w każdym dorosłym drzemie dziecko i podczas Dni Literatury Dziecięcej znajdzie się miejsce dla wszystkich. Dzieci dzieciom!

Harmonogram wydarzeń w Bibliotece Abecadło (al. Piłsudskiego 16):

1 czerwca, godz. 17.00 – otwarcie Dni Literatury Dziecięcej z gościnnym udziałem dzieci z Pałacu Młodzieży w Olsztynie:

„Sekretne życie kosza na pranie" – spektakl w wykonaniu Teatru Pierwsze Kroki Junior z Pałacu Młodzieży w Olsztynie z pracowni Magdaleny Marek

3 czerwca, godz. 12.00 – „Brud. Cuchnąca historia higieny" – warsztaty plastyczne z Piotrem Sochą dla dzieci powyżej 8. roku życia. UWAGA! Obowiązują zapisy: biblioteka Abecadło, tel. 89 527 28 10

5 czerwca, godz. 11.00 – spotkanie autorskie z Marcinem Przewoźniakiem wokół książki „Ostatni trop Kopernika"

15 czerwca godz. 16.30 – Kłobukowe zabawy – animacje warmińskie z udziałem Dziecięcego Zespołu Ludowego „Kłobuczki" pod kierunkiem Anety Jastrzębskiej

godz. 17.00 – Dzieci dzieciom – występ artystyczny wychowanków Pałacu Młodzieży pod kierunkiem Hanny Banasiak

16 czerwca, godz. 17.00 – spotkanie autorskie z Justyną Bednarek połączone ze skarpetkowymi warsztatami. UWAGA! Prosimy o przyniesienie skarpetki na warsztaty.

Ponadto wszystkie filie dziecięce Miejskiej Biblioteki Publicznej przygotowały bogaty program wydarzeń (szczegółowy harmonogram dostępny jest na stronie: www.mbp.olsztyn.pl). Udział we wszystkich spotkaniach jest bezpłatny.

Projekt „Dzieci dzieciom. Dni Literatury dziecięcej" dofinansowany: ze środków Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Olsztynie. Dofinansowanie stanowi formę realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2022-2025, ze środków samorządu Olsztyna.

Maj w OTL

Druga połowa maja w Olsztyńskim Teatrze Lalek zapowiada się niezwykle ciekawie i obficie. Dla naszych milusińskich mamy aż trzy tytuły „Ciałość", „Piękna i Bestia" oraz „Grimm: 6 służących", każdy inny, piękny i niezwykły.

Nie zapominamy również o widzach dorosłych, dla nich przewidziany jest spektakl „Lot".

Końcówka maja to również okazja do spotkania na świeżym powietrzu, serdecznie zapraszamy na Familijny Dzień Dziecka 28.05 o godz. 13:00 na olsztyńskiej starówce „Niedziela z Koziołkiem Matołkiem".

Szczegóły na www.teatrlalek.olsztyn.pl

16 Wtorek	9:00	Ciałość	Scena kameralna
17 Środa	9:00	Piękna i Bestia	Scena duża
18 Czwartek	9:00	Piękna i Bestia	Scena duża
19 Piątek	9:00	Piękna i Bestia	Scena duża
20 Sobota	17:00	Piękna i Bestia	Scena duża
21 Niedziela	11:00	Piękna i Bestia	Scena duża
23 Wtorek	9:00	Piękna i Bestia	Scena duża
24 Środa	9:00	Piękna i Bestia	Scena duża
	11:00	Ciałość	Scena kameralna
25 Czwartek	9:00	Ciałość	Scena kameralna
26 Piątek	9:00	Ciałość	Scena kameralna
27 Sobota	17:00	Grimm: 6 służących	Scena duża
28 Niedziela	11:00	Grimm: 6 służących	Scena duża
	19:00	Lot	Scena kameralna
30 Wtorek	9:00	Grimm: 6 służących	Scena duża
31 Środa	9:00	Grimm: 6 służących	Scena duża

Ożywienie gospodarcze i inwestycyjne w gminie Dywity!

Czy w gminie Dywity rozpoczął się boom inwestycyjny? Jeśli wziąć pod uwagę to, że w 2022 roku gmina przeznaczyła na inwestycje około 30 milionów złotych, a w 2023 zamierza zainwestować kolejnych ponad 25 milionów, i gdy do tego dodamy wysyp nowych firm i inwestycji prywatnych, jak budowa trzech dużych dyskontów, stacji benzynowej czy hal magazynowo-produkcyjnych, to odpowiedź na zadane pytanie będzie twierdząca.

Ożywienie gospodarcze i inwestycyjne jest widoczne w gminie Dywity „gołym okiem". I to pomimo wielu niekorzystnych czynników zewnętrznych, które mają zdecydowany wpływ na działalność i funkcjonowanie samorządów, jak nieprzewidywalna sytuacja makroekonomiczna, wojna na Ukrainie, wzrost kosztów energii, paliw, pracy, usług i materiałów budowlanych, a także największy od lat wzrost inflacji.

– Robimy co w naszej mocy, żeby inwestycjami przezwyciężyć trudny okres w jakim znalazły się obecnie samorządy – mówi Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity. – Inwestycjami w infrastrukturę siejemy ziarno pod przyszły rozwój gminy Dywity. Tylko one są gwarancją dalszego rozwoju, tworzenia warunków dobrego zamieszkania i prowadzenia biznesu oraz wzrostu liczby mieszkańców.

Drogi, ścieżki, rondo i „wielka pętla"

Dlatego w 2022 r. gmina Dywity zrealizowała i dofinansowała 11 dużych inwestycji o łącznej wartości prawie 30 milionów złotych, z czego aż 10 mln zł to środki pozyskane ze źródeł zewnętrznych. Jedną z najważniejszych i największych inwestycji, do której gmina Dywity dołożyła ponad 7,2 mln zł to modernizacja tzw. „wielkiej pętli" łączącej DK51 w Spręcowie z DK16 w Barczewie. Powiat olsztyński, w partnerstwie z gminą Dywity, gminą Barczewo i prywatnym przedsiębiorcą, przebudował odcinek 27 km dróg, w tym aż 20 km w gminie Dywity, dodatkowo powstały chodniki, przejścia dla pieszych, oświetlenie w Sętalu, Nowych Włókach, Tuławkach i Gadach.

– Inwestycja jest bardzo potrzebna – uważa wójt Daniel Zadworny. – Usprawnia komunikację w północnej części naszej gminy. Poza tym daje dogodne połączenie DK51 z DK16 i południową obwodnicą Olsztyna. Droga daje też szansę na bezpieczny i szybki transport publiczny między gminami powiatu. Zauważalny jest już wzrost zainteresowania nieruchomościami wzdłuż „wielkiej pętli". Ważną inwestycją szczególnie dla rozwoju Osiedla Sterowców i terenów wokół niego była budowa ronda na DK51 wspólnie z GDDKiA w Olsztynie. Gmina Dywity wydatkowała na rondo 3 mln zł, z czego ponad 1,2 mln zł wyłożył deweloper.

Nowa ścieżka w Gadach

– Rondo poprawiło bezpieczeństwo, co przyczyniło się do uruchomienia dwóch inwestycji: budowy stacji paliw Moya, która zostanie oddana do użytku przed wakacjami i budowy obiektu handlowego sieci Aldi – mówi wójt Daniel Zadworny.

Inne inwestycje zrealizowane w 2022 roku, które zwiększają bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów to budowa sieci ścieżek pieszo-rowerowych, które łączą takie miejscowości, jak Gady i Słupy z ich koloniami, powstała też nowa ścieżka na Wadągu (łączny koszt budowy ścieżek to 4,8 mln zł). W 2022 roku ruszyła też przebudowa ul. Jana Pawła II w Dywitach, czyli drogi ważnej dla lokalnego układu komunikacyjnego w centrum miejscowości (koszt to 2,8 mln zł).

Dwie świetlice i ośrodek zdrowia

Gmina zrealizowała w 2022 roku również długo wyczekiwane przez mieszkańców inwestycje w infrastrukturę społeczną. W Ługwałdzie i Różnowie powstały dwie piękne świetlice wiejskie, obie nawiązują do warmińskiej architektury, obie zostały dofinansowane z PROW. Szczególne wrażenie robi świetlica w Różnowie, która ma prawie 500 metrów powierzchni i będzie pełnić kilka funkcji, w tym zaplecza dla drużyn sportowych LKS Różnowo. Koszt budowy nowych świetlic to ponad 5 mln zł. Strategiczną sprawą jest również rozpoczęta w 2022 roku budowa nowej siedziby Gminnego Ośrodka Zdrowia w Dywitach. Koszt realizacji I etapu, czyli wykonanie nowej siedziby ośrodka zdrowia w stanie surowym z pełnym dachem, utwardzeniem dróg i miejsc parkingowych oraz wykonaniem przyłączy zamknie się w kwocie ponad 3,7 mln zł, z czego 2 mln zł to dofinansowanie pozyskane ze środków rządowych.

– Szukamy możliwości znalezienia źródeł sfinansowania dokończenia budowy i zakupu nowoczesnego wyposażenia do ośrodka zdrowia w Dywitach – mówi Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity. – To dla nas strategiczna inwestycja, która podniesie jakość świadczonych usług zdrowotnych. Poza tym z nowego ośrodka będzie mogło korzystać więcej mieszkańców.

Ambitny 2023 rok

Plany na 2023 rok są równie ambitne. Ponad połowę wydatków majątkowych w 2023 roku stanowią wydatki na inwestycje w infrastrukturę drogową (ponad 16,6 mln zł z planowanych 25,6 mln zł na inwestycje). Do najważniejszych inwestycji drogowych można zaliczyć:

– budowa drogi Kieźliny-Dągi (wydatki w 2023 zaplanowane na prawie 5,8 mln zł),

– budowa ulic na osiedlu przy ul. Spółdzielczej w Dywitach Wilczkowo II etap (2,7 mln zł),

– budowa drogi gminnej Rozgity-Spręcowo (ponad 3,1 mln zł),

– budowa ulic na osiedlu w Różnowie (ponad 2,4 mln zł),

– budowa drogi Dągi-Różnowo (ponad 300 tys. zł),

– budowa pętli autobusowej przy SP w Spręcowie (230 tys. zł),

– prace projektowo-dokumentacyjne pod ciągi pieszo-rowerowe: Dywity-Brąswałd, Wadąg-DK51, Słupy-Wadąg (łącznie ponad 500 tys. zł).

Z kolei zaplanowana inwestycja w infrastrukturę edukacyjną stworzy lepsze warunki do nauki dla dzieci ze szkół w Spręcowie i Bukwałdzie. Mowa tu o kompleksowej termomodernizacji budynków Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie oraz Szkoły Podstawowej w Spręcowie – koszt ponad 3,8 mln zł.

Prywatni inwestorzy

Równolegle do sfery inwestycji publicznych mocno rozwija się sfera inwestycji prywatnych.

Zauważalny jest duży ruch jeśli chodzi o rozwój gospodarczy i lokowanie nowych firm oraz podmiotów biznesowych, produkcyjnych i handlowych w gminie Dywity. Powstają 3 duże obiekty sieci dyskontów (Biedronka już jest wybudowana i działa), a do końca 2023 roku otworzą się Lidl w miejscu po Centbecie i Aldi przy Osiedlu Sterowców. Jeszcze przed wakacjami wystartuje nowa sieć stacji paliw Moya. Na Strefie Przedsiębiorczości w Dywitach powstają nowe podmioty, w tym gigantycznych rozmiarów hale i siedziba firmy Marbo. Nowe hale magazynowe powstają też w Ługwałdzie. Ożywienie widać też przy planowanym węźle w Spręcowie, gdzie swoją siedzibę stawia rozwijająca się firma Sun Inwest. Dynamicznie rozwija się budownictwo jednorodzinne, ale jeszcze mocniej budownictwo szeregowe: Harmonia Park w Różnowie, Nowoczesne Dywity w Ługwałdzie – firma Wenglorz.

– Cieszę się, że prywatni inwestorzy dostrzegli duży potencjał naszej gminy – mówi wójt Daniel Zadworny.

Świetlica wiejska w Ługwałdzie

Gminny Ośrodek Zdrowia w Dywitach

Musicalowa opowieść o najsłynniejszym z Warmiaków

Dokładnie w niedzielę 21 maja przypada 480. rocznica śmierci Mikołaja Kopernika. Na Wzgórze Katedralne we Frombroku zapraszamy Państwa już dzień wcześniej na światową prapremierę musicalu „Kopernik". – Posłuchajmy, jak brzmiało życie i dokonania Wielkiego Astronoma – zachęca marszałek Gustaw Marek Brzezin.

Musical „Kopernik" to jedno z najważniejszych wydarzeń Roku Jubileuszowego 550. rocznicy urodzin i 480. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika. Po sukcesie, jakim była muzyczna opowieść wigilijna „Pora jeziora", marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin powierzył misję przygotowania spektaklu tym samym artystom, z maestro Piotrem Sułkowskim, byłym dyrektorem Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie, a obecnie szefem Opery Krakowskiej, na czele.

– Mikołaj Kopernik to najsłynniejszy z mieszkańców naszego regionu, który wciąż może być odkrywany na nowo. Dowodzą tego liczne prace artystów przygotowane z okazji Roku Kopernikowskiego. Zależało nam także na tym, by obchody jubileuszu człowieka o tak szerokim spektrum zainteresowań i talentów również były interdyscyplinarne. Stąd też wiele wydarzeń naukowych, astronomicznych, historycznych, medycznych, ale także kulturalnych i turystycznych, które nasze regionalne dziedzictwo kopernikańskie przybliżą mieszkańcom oraz gościom Warmii i Mazur – mówi Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego i członek Komitetu Honorowego Obchodów Roku Mikołaja Kopernika na Warmii i Mazurach.

Dlaczego musical? Bo to forma artystyczna, która przeżywa prawdziwy renesans. Wystarczy wspomnieć o muzycznej interpretacji życiorysu Hamiltona – jednego z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych, który bije światowe rekordy popularności na Broadwayu, a w filmowej wersji także na jednej z platform streamingowych. Musicalowej interpretacji doczekał się także „Powrót do przyszłości".

Teraz czas na Kopernika. Za libretto odwołujące się do najważniejszych wydarzeń z życia astronoma – od studiów w Krakowie, Padwie i Bolonii przez powrót do Frombork, posługę kanoniczą, praktykę lekarską i badania astronomiczne, uczestnictwo w koronacji Zygmunta Starego i Hołdzie Pruskim, wreszcie powstanie i publikację pięcioksięgu „De revolutionibus" odpowiada Ałbena Grabowska, autorki m.in. historycznej sagi „Stulecie Winnych" zekranizowanej przez Telewizję Polską. Teksty piosenek napisał Daniel Wyszogrodzki – tłumacz i autor teatralny, specjalista od polskiej i światowej sceny musicalowej, autorem muzyki jest natomiast olsztynianin Tomasz Szymuś – kompozytor i aranżer, wykładowca w Instytucie Muzyki na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Choreografię spektaklu opracowują Jarosław Staniek i Katarzyna Zielonka. Scenografię oraz światło stworzy Grzegorz Policiński zaś spektakle wyreżyseruje Jakub Szydłowski.

Prapremierowe przedstawienia odbędą się 20 i 21 maja o godz. 20 na Wzgórzu Katedralnym przed Bazyliką Archikatedralną Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja we Fromborku. Bilety do nabycia w kasie głównej Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku oraz poprzez stronę kicket.com.

Więcej: https://muzeumkopernika.pl/musical-kopernik/

Kalendarium najważniejszych wydarzeń

MAJ	CZERWIEC	LIPIEC–SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK
17 – Nadanie imienia Mikołaja Kopernika Szkole Policealnej w Ełku – Szkoła Policealna w Ełku	**1-4** – IV Światowy Zjazd Lekarzy Polskich & XI Kongres Polonii Medycznej z okazji 550-lecia urodzin Mikołaja Kopernika – Olsztyn	**3-9 lipca** – „Kopernik na Księżycu" – Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne w Olsztynie	**wrzesień** – 75-lecie Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku – W planowanym programie m.in. Międzynarodowa konferencja poświęcona wizerunkom Kopernika w medalierstwie i numizmatyce, sztuce współczesnej, filatelistyce, malarstwie, grafice itp. – „Wizerunki Mikołaja Kopernika"; Premiera wystawy projektów grobów Kopernika – „Gipsy Mikołaja Kopernika"; Prezentacja światowej kolekcji kopernikanów – Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku	**6** – Dwójkowy Klub Gier: „Wycieczka po Olsztynie" – popołudnie z grą pamięciową i planszową – Warmińsko-Mazurska Bibliotek Pedagogiczna im. Prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie
20 – Międzynarodowa Noc Muzeów – Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie	**5** – 50-lecie planetarium muzealnego – Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku	**9 lipca** – IX Rodzinny Piknik Lotniczy „Pod niebem Kopernika" w Gryźlinach – Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku		**18** – Cyfrowy Kopernik: e-wystawa przedmiotów z czasów i dziedzin nauki, którymi zajmował się Kopernik – Centrum Spotkań Europejskich "Światowid" w Elblągu
21 – Premiera międzynarodowej wystawy: „Od Godela do współczesności – Mikołaj Kopernik w numizmatyce i medalierstwie" – Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku	**12-14** – Wizyta biskupów polskich w Lidzbarku Warmińskim i Fromborku – Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku	**5 sierpnia** – Noc Muzeów z Kopernikiem – Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynku, Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku	**13** – Prezentacja eksponatów muzeum związanych z Kopernikiem „Wieczory z historią" – Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie	**18** – Zakręcony Klub Książki: „Mój piękny Olsztyn" – popołudnie z teatrem Kamishibai – Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie Filia nr 2
21 – Światowa prapremiera musicalu "Kopernik" we Fromborku – Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku	**21-24** – Światowy Kongres Kopernikański – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	**10 sierpnia** – Warmińska Noc Perseidów – „Jak obserwował Kopernik?" – Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne w Olsztynie	**27** – Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki – Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne w Olsztynie	**październik** – Konkurs „Co ty wiesz o Koperniku" – Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie
24 – Spotkanie autorskie z Wojciechem Orliński, autorem książki „Kopernik. Rewolucje" – Miejska Bibliotek Publiczna w Olsztynie	**22** – Międzynarodowa konferencja naukowa w ramach Światowego Kongresu Kopernikańskiego – Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie	**25-27 sierpnia** – Copernicus Open. Festiwal nauki i sztuki – Frombork	**28** – Konferencja naukowa "Urodziny a życie aktywne. Jak Olsztyn i Toruń o Kopernika się spierają" – Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie	**październik** – Pocztówka z Olsztyna – zajęcia plastyczne dla dzieci – Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie Filia nr 4

* Więcej na stronie **www.kopernik.warmia.mazury.pl**. Harmonogram może ulec zmianom.

Nie ukryjemy tego faktu, że z dnia na dzień robi się coraz cieplej i do lasu czy parków będzie wychodziło więcej ludzi. Na chodnikach pojawią się spacerowicze. Na szczęście nie ma jeszcze takiego zakazu, który zabraniałby podczas spaceru jeść owoce, słodycze czy inne produkty dające przyjemność naszym podniebieniom. Do tej pory opakowania czy resztki żywności wrzucało się po prostu do rozstawionych na ulicach koszy. Teraz przy selektywnej zbiórce odpadów zamiast jednego kosza powinny być trzy lub cztery, a my spacerowicze powinniśmy zastanowić się, co zrobić z opakowaniem.

Selektywna paranoja

Musimy przeanalizować czy to jest papier, czy plastik. Czy kostkę z kurczaka wrzucamy do bio, czy zmieszanych. Czy to nie jest paranoja? Moim zdaniem po to są szkoły i różnego typu szkolenia czy kursy, aby kształcić przyszłych fachowców. Ja bardzo często mam problem czy dane opakowanie jest papierowe, czy plastikowe, czy może budowlane albo chemiczne i nie wiem, gdzie wrzucać. Oczywiście jestem za segregacją, ale nie do przesady. My zwykli obywatele powinniśmy tylko wstępnie sortować, a dopiero w specjalistycznych zakładach odpowiednio przeszkoleni pracownicy powinni odpady dzielić na odpowiednie frakcje i za to otrzymywać odpowiednią zapłatę.

Kto natomiast nam płaci za segregację śmieci, które potem i tak trafiają do sortowni i jeszcze raz są oglądane? Wracając do koszy przy chodnikach. Kto będzie odpowiadał za złe wrzucenie odpadów do nie tego pojemnika? Czy to nie paranoja. Mój przyjaciel adwersarz Andrzej na pewno będzie wiedział, gdzie wrzucić małą torebkę foliową, plastikowy mały pojemniczek po cukierkach czy opakowanie po ciastkach. A jak zużyjemy na spacerze dezodorant czy płyn na komary, gdzie wrzucić taki pojemnik? Ja sam osobiście nawet w domu nie wiem, gdzie takie malutkie opakowania wkładać. Mamy w Olsztynie spalarnię odpadów, ale my obywatele liści zgrabionych w ogródku i drobnych gałązek spalać w ognisku nie możemy, ale już w kominku czy w kozie tak.

Sporo np. liści jest zarażonych różnymi chorobami, które tylko wysoka temperatura zabija, a my, w myśl przepisów, grabimy, wkładamy do worków, przy okazji rozsiewamy wokół niebezpieczne zarazki. Czy to nie jest również paranoja? Według właściwego przestrzegania przepisów takie zarażone różnymi chorobami odpady organiczne powinny unieszkodliwiać odpowiednie służby sanitarne, a tego nikt nie robi.

Dlatego uważam, że naszym obywatelskim obowiązkiem powinno być prowadzenie tylko wstępnej segregacji, chyba że wszyscy po odpowiednich kursach, finansowanych przez państwo, będziemy odpowiednio przeszkoleni. No i oczywiście w szkołach powinien być realizowany przedmiot produkcja i segregacja odpadów.

Jacek Panas

Rys. Zbigniew Piszczako

Dopiero od czterech lat, bo od 1 stycznia 2019 roku każdy obywatel naszego kraju zobowiązany jest do segregowania śmieci. Z przeprowadzonych badań wynika, że robi to ponad 96% naszego społeczeństwa. Nie wszyscy jednak dokonują tej segregacji właściwie, pomimo przeprowadzania różnego rodzaju kampanii informacyjno-edukacyjnych.

Pożyteczny obowiązek

Bez wysiłku można znaleźć zestawienia opisujące jakiego rodzaju odpady należy wrzucać do odpowiednich pojemników i worków. Pomagają w tym odpowiednie kolory przypisane do każdego z nich. Dlaczego nie jest to do końca skuteczne? Być może kierujemy się w tym względzie własną logiką, źle klasyfikując poszczególne rodzaje odpadów. A przecież dzielą się one na pięć podstawowych frakcji: bioodpady, metale i tworzywa sztuczne, papier, szkło i odpady zmieszane. Ciekawe, czy każdy mieszkaniec bloku ma w swoim mieszkaniu (najprawdopodobniej w kuchni) pięć takich pojemników? Problem niewłaściwej segregacji odpadów w zabudowie wielorodzinnej jest widoczny gołym okiem. Jednym z powodów jest stosowanie odpowiedzialności zbiorowej, w przypadku niesegregowania śmieci nawet przez jedną osobę (chyba jednak nie do końca egzekwowanej). A przecież na mieszkańców takiego bloku, zgodnie z przepisami, może zostać nałożona kara do 40 tys. złotych. Po co takie nierealne przepisy?

W przypadku domów prywatnych jest to o wiele łatwiejsze, ponieważ odpowiednie pojemniki w przydomowych, indywidualnych śmietnikach udostępniają zakłady zajmujące się odbiorem takich odpadów.

Poruszyłeś, Jacku, ciekawy temat dotyczący selekcji odpadów podczas korzystania z ogólnodostępnych koszy na śmieci, usytuowanych między innymi w parkach i przy ciągach spacerowych. Nie zauważyłem, aby były tam osobne pojemniki na papier czy szklane i metalowe opakowania po napojach. A gdyby nawet były, to czy odpowiednie służby nadążyłyby z ich opróżnianiem? Widok pełnych, usypujących się koszy jest niestety spotykany bardzo często. Wyobraź sobie, Jacku, jakiej wielkości musiałyby być to kontenery na górskich trasach turystycznych, gdzie dziennie przemieszcza się kilkanaście tysięcy ludzi? To jest nie do ogarnięcia.

W związku z tym będąc na spacerze czy wycieczce rowerowej nie szukam takich pojemników i puste butelki po napojach zabieram ze sobą. To najprostsze i najskuteczniejsze rozwiązanie. Nie ma gdzie tego podrzucić, bo większość śmietników zamykana jest na klucz, co ma swoje dobre (bo jest jako taki porządek) i złe strony (bo jak ktoś zapomni klucza, to zostawia śmieci obok).

Co do spalania gałęzi mam podobne zdanie do Twojego. Zabranianie tego to zły przepis. Przecież spalanie takich odpadów roślinnych jest bardziej ekologiczne niż palenie brykietem na grillu. Argument o możliwości kompostowania nie jest do końca przekonywający. Co do liści zgoda, ale kompostowanie gałęzi (nie gałązek) to nawet nie lekka, lecz gruba przesada. Pewnie chodziło też o to, że w przypadku spalania gałęzi zawsze może być pokusa, żeby przy okazji spalić parę innych (zazwyczaj mało ekologicznych) odpadów.

Na końcu trochę mnie, Jacku, rozbawiłeś pomysłem na państwowe kursy i szkolenia dotyczące segregacji. Oczywiście na czele z propozycją dodatkowego przedmiotu w szkole. Chociaż po głębszym zastanowieniu się… może w przyszłości będzie to jednak możliwe, a może nawet potrzebne.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

REKLAMA

Olsztyn w projekcie: „(Nie)widzialni"

Urząd Miasta Olsztyna dołącza do projektu „(Nie)widzialni. Podnoszenie jakości życia osób z niewidoczną niepełnosprawnością". Przedsięwzięcie jest realizowane przez Fundację StwardnienieRozsiane.info.

W Polsce mieszka nawet 7 mln osób z niepełnosprawnościami. Duża część z nich to osoby doświadczające niepełnosprawności, których na pierwszy rzut oka nie widać. Zbyt często spotykają się one z niezrozumieniem otoczenia, gdy proszą o pomoc lub z niej korzystają.

Dołączenie do tego projektu daje szansę na zmianę tego stanu. To możliwość nie tylko budowy świadomości społecznej, ale też ułatwienia codziennego funkcjonowania osobom, które doświadczają niewidocznej niepełnosprawności i w danym momencie potrzebują naszego wsparcia.

Niewidoczna niepełnosprawność nie wiąże się z używaniem wózka czy białej laski. Może być spowodowana chorobą (np. stwardnienie rozsiane, cukrzyca), zaburzeniami neurorozwojowymi (np. autyzm), przebiegiem leczenia (np. leczenie onkologiczne), wypadkami (np. proteza nogi, niewidoczna pod ubraniem). Jest trudna do dostrzeżenia, ale często wpływa znacząco na życie osób, które jej doświadczają. Niejednokrotnie spotykają się z niezrozumieniem czy przykrymi reakcjami otoczenia. Pora to zmienić.

Celem projektu jest budowa świadomości społecznej na temat niewidocznej niepełnosprawności oraz wsparcie osób, które jej doświadczają. Mimo trudności, które niejednokrotnie są wywoływane przez stan zdrowia, starają się one żyć aktywnie, pracować, realizować codzienne obowiązki zawodowe i prywatne. Nie zawsze jednak są w stanie to robić bez wysiłku, bo bywają dni, gdy czują się gorzej.

Kampania „(Nie)widzialni" wychodzi naprzeciw tym problemom. Jej głównym elementem – poza podejmowanymi przez fundację działaniami informacyjnymi, szkoleniami, webinarami – są specjalne „symbole" projektu. Dzięki ich użyciu, osoby z niewidocznymi niepełnosprawnościami będą mogły zasygnalizować, że potrzebują dodatkowego wsparcia, np. przepuszczenia w kolejce czy też poświęcenia im więcej czasu przez pracownika danej instytucji.

„(Nie)widzialni" wystartowali z ogólnopolską kampanią informacyjną 27 lutego 2023 r. W projekcie bierze udział już kilkudziesięciu partnerów z całej Polski, wśród których są np. urzędy, instrukcje kulturalne, firmy – od dużych korporacji do mniejszych przedsiębiorstw, centra handlowe, a także palcówki edukacyjne.

www.olsztyn.eu

Zdroje już działają

Temperatury powyżej 20 stopni Celsjusza – według synoptyków już wkrótce termometry w stolicy regionu będą wskazywać takie wartości. W razie potrzeby będzie można ochłodzić się wodą z miejskich zdrojów.

Średnio-mineralizowana, zawiera niezbędny dla organizmu wapń, magnez i potas, a także pobudza metabolizm. Poza tym nie trzeba nosić jej ze sklepu i jest tańsza, niż butelkowana – litr kosztuje niespełna grosz! Olsztyńska „kranówka" jest jedną z najlepszych w kraju.

– Przed uruchomieniem każdy zdrój został zdezynfekowany – informuje Anita Chudzińska z Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Olsztynie. – Pobrano też próbki wody do badań fizykochemicznych i bakteriologicznych.

Uliczne zdroje są zlokalizowane w kilkunastu miejscach:

1. Plaża Miejska „Źródełko" przy boisku do koszykówki
2. ul. Prosta 23
3. ul. Targ Rybny
4. Stare Miasto 9/10
5. ul. Dąbrowszczaków/Partyzantów
6. ul. Konstytucji 3 Maja, Dworzec PKS/PKP
7. ul. Warszawska 107 (dawna pętla autobusowa)
8. ul. Oczapowskiego (Kortowo – Centrum Konferencyjno-Naukowe)
9. ul. Staszica (przy Katedrze św. Jakuba)
10. ul. 1 Maja (przystanek kolejowy Olsztyn-Śródmieście)
11. Plac Cieszyński (Kortowo – za rektoratem)
12. Plac Łódzki (Kortowo)
13. ul. Prawocheńskiego 4 (stołówka)
14. ul. Kanafojskiego 4 (Kortowo, między akademikami DS4 i DS6)
15. ul. Oczapowskiego 12 (Kortowo – główne wejście na stadion)

Kilka najnowszych zdrojów pozwala nie tylko napić się na miejscu albo wygodnie napełnić butelkę. Urządzenia mają też specjalne „miseczki", z których można napoić np. psa.

www.olsztyn.eu

Uwaga na fałszywe e-maile

Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości informuje o nowym sposobie oszustwa wykorzystywanym przez cyberprzestępców. Rozsyłają oni wiadomości e-mailowe rzekomo pochodzące od zastępcy Komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości nadkom. Marcina Bednarza.

Z treści przesyłanych wiadomości wynika, że osoba, która je otrzymała powinna natychmiast odpowiedzieć na wezwanie stanowiące załącznik do wiadomości e-mail.

W celu uwiarygodnienia swojej wiadomości przestępcy zarówno wysyłają wiadomość jak i opatrują podpisem zastępcy Komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości nadkom. Marcina Bednarza.

Do wysyłanych przez oszustów wiadomości dołączany jest załącznik w formacie „pdf". Z jego treści wynika, że osoba, która jest adresatem wiadomości jest podejrzana o przestępstwa pedofilskie i jest zobowiązana do udzielenia odpowiedzi.

Cała korespondencja w rzeczywistości jest próbą oszustwa i zastraszenia odbiorcy. Jej celem może być kradzież naszych danych, czego konsekwencją może być utrata naszych pieniędzy.

Opisywane maile ZAWIERAJĄ NIEPRAWDZIWE informacje! Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości nie jest ich autorem.

PAMIĘTAJ!

Nawet jeżeli popełniłeś czyn karalny, to Policja w ramach prowadzonego postępowania wykonuje czynności procesowe szczegółowo opisane w kodeksie postępowania karnego. O wszelkiego rodzaju wezwaniach, wszczęciu postępowania czy złożeniu wyjaśnień na piśmie Policja nie informuje poprzez pocztę elektroniczną.

Jeśli otrzymałeś podobną wiadomość na swoją skrzynkę pocztową warto to bezpośrednio zgłosić poprzez stronę cert.pl.

KMP Olsztyn

Oszustwo na wnuczka i prokuratora

Schemat działania oszustów jest podobny. Nie dajmy się nabrać! Jednego dnia 60 tys. i 17 tys. złotych oraz biżuteria trafiły prosto w ręce oszustów podających się za prokuratora czy wnuczka.

W środę (10.05.2023 r.) do 88-letniej mieszkanki Olsztyna i jej męża zadzwonił telefon. Osoba, z którą rozmawiała kobieta przekazała informację, że jej chrześnica miała potrącić kogoś na pasach. Żeby uniknąć odpowiedzialności prokurator prosi o przekazanie 60 tys. złotych. Po chwili zjawił się oszust, w którego ręce trafiły rodzinne oszczędności. Tego samego dnia (10.05.2023 r.) do 84-letniej mieszkanki Olsztyna i jej męża również zadzwonił telefon. Osoba podająca się za policjanta opowiedziała, że wnuk był sprawcą wypadku, potrącił ciężarną kobietę. Para seniorów, żeby ratować członka rodziny oddała w ręce oszusta 17 tys. złotych i biżuterię.

Przypominamy o zachowaniu ostrożności w kontaktach z nieznajomymi. Szczególnie w sytuacji, gdy potencjalny rozmówca przedstawia się jako wnuczek lub policjant i prosi nas o pilną pożyczkę w związku z rzekomym wypadkiem samochodowym czy innym przestępstwem. Przerwijmy rozmowę telefoniczną i rozłączmy się. To jedyny sposób, żeby nie dać się zmanipulować oszustom. Oddzwońmy do bliskiej osoby i sprawdźmy, czy rzeczywiście chciała się z nami skontaktować. Nie przekazujmy gotówki nieznajomym. Pamiętajmy, że policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy, nie pytają o posiadane oszczędności oraz nigdy też nie informują o prowadzonych akcjach telefonicznie. O wszelkich podejrzeniach oszustwa koniecznie poinformujmy Policję, dzwoniąc na numer alarmowy 112.

KMP Olsztyn

Podsumowanie antyprzemocowej kampanii

Trwała kilka ostatnich miesięcy i była skierowana do całych szkolnych społeczności olsztyńskich podstawówek. W stolicy Warmii i Mazur została podsumowana kampania „Przemoc boli".

Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez Olsztyńskie Centrum Edukacji Nauczycieli. Celem były działania mające zapobiegać przemocy, także tej rówieśniczej oraz cyberprzemocy.

– Jesteśmy głęboko przekonani, że zrealizowane przez nas działania pozwolą uczniom skuteczniej reagować na przemoc teraz, jak i w dorosłym życiu – mówi dyrektor OCEN Małgorzata Polkowska. – Poza tym liczymy na wzmocnienie pozytywnych relacji w szkolnym środowisku.

Kampania składała się ze szkoleń dla nauczycieli, dostępne były różnorodne materiały edukacyjne, m.in. filmy, scenariusze zajęć, plakaty. Poza tym każdy nauczyciel reprezentujący szkołę miał dostęp do specjalistycznego kursu online poświęconemu zapobieganiu przemocy. Ta wiedza była potem przekazywana uczniom podzielonym na trzy kategorie wiekowe – klas 1-3, 4-6 oraz 7-8.

– Przemoc boli podwójnie – mówił podczas podsumowania kampanii prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. – Raz, gdy bezpośrednio dotyka osobę pokrzywdzoną, a drugi, gdy towarzyszy jej cisza i brak reakcji. Dlatego warto i trzeba organizować podobne kampanie, żeby uzmysławiać dramatyczne skutki przemocy.

Gala podsumowująca kampanię odbyła się w Szkole Podstawowej nr 12 przy ul. Turowskiego w Olsztynie.

www.olsztyn.eu

Aurelia Luśnia – wokalistka, kompozytorka. Absolwentka wydziału wokalno-aktorskiego Akademii Muzycznej w Gdańsku (2004). Jest laureatką wielu festiwali piosenki, m.in.: III Festiwalu Twórczości Wojciecha Młynarskiego (Gdańsk, Grand Prix 2015), Festiwalu operetkowo-musicalowego Face to face (Poznań, Grand Prix 2011), Festiwalu piosenki kabaretowej J. Przybory (Warszawa 2013). Wydała płyty „Wracam do domu", „Pozytywka", „Po godzinach".

Uwielbiam kontakt z publicznością

W wielu Twoich artystycznych biogramach pojawia się zamiennie określenie „piosenkarka" i „wokalistka". Czy w Twoim pojęciu to to samo, a może powinno być „pieśniarka"?

Nie zastanawiałam się nad tym. Pieśniarka bardziej kojarzy mi się z muzyką klasyczną, ale tak nie do końca musi być. Częściej zdarza się, że mówi się o mnie wokalistka, ponieważ piosenkarka to wykonawczyni muzyki pop, a ja takiej muzyki rozrywkowej stricte nie wykonuję. Piosenkę autorską, poetycką, musicalową, często również utwory mojego męża Pawła Stankiewicza.

Czy w Twoim przypadku muzyka także towarzyszyła Ci od dziecka, jakieś rodzinne tradycje, korzenie?

Tak, moja mama zaraziła mnie muzyką w bardzo wczesnym okresie. Kiedy miałam 4 -5 lat, chciała zapisać mnie do klubu piosenki dziecięcej, ale nie zostałam przyjęta, bo byłam za młoda *(śmiech)*. Zaczęłam tam chodzić na zajęcia, kiedy skończyłam 9 lat. Grałam już wtedy na pianinie. Mój dziadek i wujek byli organistami, więc muzyką byłam rodzinnie otoczona.

Z wykształcenia jesteś śpiewaczką operową, poświęciłaś się jednak tworzeniu i wykonywaniu muzyki rozrywkowej?

Taka muzyka bardziej grała mi w duszy. W latach 90. można było kształcić głos, ucząc się śpiewu operowego. Poznając muzykę klasyczną, miałam pełną świadomość, że to nie jest jednak moja droga artystyczna.

Twoje wykonania są bardzo blisko musicalu. Czy znalazłaś już swoją muzyczną drogę, swoje brzmienie?

Mniej więcej od 15 lat mogę powiedzieć, że właśnie musical jest mi najbliższy. Nie chcę się jednak zamykać w jakichś ramach, zwłaszcza, że musical jest pojęciem stosunkowo szerokim, kiedyś bardzo blisko m.in. operetki, obecnie bliżej popu.

Byłaś jednym z filarów legendarnej, olsztyńskiej Sceny Babel. Jak wspominasz tamten okres, który był bezsprzecznie wylęgarnią talentów?

Bardzo dobrze wspominam, bo przecież jest to moja młodość i cały okres studiów, bogaty muzycznie, artystycznie i obfitujący we wspaniałe relacje. Wiele wspólnych występów i wyjazdów okraszonych muzyką. To bardzo dobry czas.

Co Cię inspiruje do twórczych, artystycznych działań?

Przede wszystkim dobre koncerty, ale również filmy czy pojedyncze piosenki. Chce mi się wtedy tworzyć. To mnie inspiruje. Muzyka, emocje. Czuję wtedy dobre wibracje, żeby tworzyć coś nowego.

Nie tęsknisz trochę za Olsztynem, tak prywatnie, nie zawodowo?

Tęsknię i mówię to prawie w każdym wywiadzie, że myślimy razem z Pawłem, żeby wrócić do Olsztyna, ale jego zajętości zawodowe nie bardzo na to pozwalają. Wierzę jednak, że kiedyś nam się to uda.

Czy pamiętasz swoją pierwszą autorską piosenkę, czy masz ją nadal w swoim repertuarze?

Tak, mam ją w repertuarze. Pierwsze próby pisania piosenek rozpoczęłam pod koniec studiów. Nie miały jeszcze wtedy tekstów. To były takie utwory bardziej instrumentalne niż piosenki. Potem powstała pierwsza piosenka dedykowana mojej siostrze. Napisałam kilka tekstów, ale bardziej realizuję się jako autorka muzyki. Sugeruję jednak autorom, o czym chcę śpiewać. Najpierw powstaje muzyka, potem powstaje tekst – co na pewno nie jest łatwe, ponieważ do gotowej muzyki autor się musi dostosować.

Podobno chętnie pisałabyś piosenki również dla innych?

To się już nawet zdarzyło. Napisałam 2 piosenki dla Doroty Osińskiej. Pięknie je zaśpiewała. To jest pewien rodzaj wyzwania, kiedy słucha się kogoś, wie jakie ma możliwości głosowe, w jakiej muzyce dobrze się czuje.

Skąd pomysł autorskiej, świątecznej piosenki z Maciejem Stuhrem? Może w przyszłości jakaś płyta z duetami?

Marzy mi się taka płyta. Zaczęło się od Maćka, ale z Pawłem mamy też kilka wspólnych piosenek. Lubię również słuchać jak moje uczennice bawią się harmonią. Mam więc pomysł na trzy płyty. Z repertuarem autorskim – duetowym oraz świątecznym i kołysankowym. Płytę „Pozytywka" poświęconą dzieciom wydałam w 2014 roku, myślę, że po dziesięciu latach powinna powstać następna.

Musical „Kongo" to spektakl, w którym nie tylko śpiewasz i grasz rolę szalonej nauczycielki, ale także przygotowywałaś wokalnie młodzież biorącą w nim udział.

Nie ukrywam, że to bardzo duża artystyczna przygoda. Razem z Pawłem (autorem muzyki i tekstów) zostaliśmy zaproszeni przez Hannę Piaseczną (reżyser) do współpracy przy tym musicalu. Jestem związana od wielu lat z Zespołem Szkół Artystycznych w Garwolinie, jako trener wokalny, więc zaprosiliśmy moje uczennice do udziału w tym projekcie.

Udało nam się stworzyć coś, co zostało ciepło przyjęte przez publiczność. Od 1 marca 2022 roku regularnie gramy spektakle w Teatrze Capitol w Warszawie.

Zajmujesz się również na co dzień nauką śpiewu, zdolną mamy wokalnie młodzież?

Bardzo zdolną. Wokalistyka szalenie się rozwinęła. Jest szeroki dostęp do piosenek z całego świata. Dzieci i młodzież bardzo szybko się uczą języka angielskiego. To wszystko razem daje dobre efekty. Trzeba mieć tylko pomysł na siebie i może odrobinę szczęścia.

Lepiej czujesz się na dużych czy bardziej kameralnych scenach, gdzie jest bliższy kontakt z publicznością?

Nie jest mi łatwo na to odpowiedzieć. Uwielbiam kontakt z publicznością, nie lubię granic i sztywnych form. Kiedy gram na dużych scenach i np. na galach, nie mogę czegoś powiedzieć od siebie, to czuję się bardzo usztywniona i nie jest mi wtedy łatwo. Kiedy to jest jednak tylko mój koncert, to niezależnie od tego, czy jest to mniejsza czy większa scena i mogę być sobą, wszystko jest OK. Kontakt z publicznością jest dla mnie bardzo ważny.

Czas na anegdotę.

Uwielbiam sytuacje nieoczekiwane. One mnie rozbrajają. Jestem fanką takich nieprzewidywalnych sytuacji *(śmiech)*. Zostałam zaproszona na koncert z towarzyszeniem orkiestry dla mieszkańców Sopotu do Opery Leśnej. Na telebimie miała wszystkich witać pani Irena Santor, a ja miałam rozpoczynać cały koncert jej piosenką „Walc Embarras". Rozpoczynanie koncertów nieco mnie stresuje. Irena Santor nie mogła być z nami, witała więc wszystkich na telebimie. Było ją widać, ale niestety nie było słychać. Powtarzano więc Jej wypowiedź i dopiero za trzecim razem usłyszeliśmy panią Irenę. Rozbawiła mnie ta sytuacja i dużo pewniej poczułam się na scenie.

Dziękuję za rozmowę.

Andrzej Zb. Brzozowski
Foto: Honorata Karapuda

REKLAMA

Ultra ubezpieczenia
tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

PEŁEN ZAKRES UBEZPIECZEŃ – KOMUNIKACYJNE, MIESZKANIOWE, FIRMOWE, ŻYCIOWE I INNE

Mówimy po ukraińsku / Ми розмовляємо українською

Znane i nieznane historie Olsztyna

Przepływająca przez Olsztyn najdłuższa na Warmii rzeka Łyna przez wiele lat była spławna prawie na całej swojej długości. To znaczy, że służyła do transportu wielu towarów do portu nad Bałtykiem. Przede wszystkim tą drogą płynęło drewno. Pozyskiwano je z lasów leżących w okolicach jeziora Łańskiego.

Wadą było, że transport mógł odbywać się tylko od źródła do morza. Niestety w drugą stronę pływać się nie dało. Pod koniec XIX wieku korzystano z jej nurtu tylko od łańskich lasów do miasta. Prawdopodobnie pierwszy tartak w Olsztynie ulokowany był na wyspie w okolicach zamkowego młyna, potem z chwilą rozwoju gospodarczego zakładów drzewnych było już więcej. W tamtym okresie największy należał do rodziny Raphaelsohnów. Drewno dostarczane było przede wszystkim drogą wodną, czyli Łyną. Dla zachowania ciągłości produkcji w dzielnicy przemysłowej, gdzie stały tartaki, na rzece wybudowano kilka basenów do przechowywania spławianych pni.

Drewno pochodzące z lasów leżących koło Olsztyna wykorzystywane było w stolarstwie i budownictwie, a najcenniejsze drzewa, czyli sosny taborskie rosły niestety tylko w okolicach Ostródy i Starych Jabłonek. Pnie były bardzo równe i wysmukłe, dlatego wykorzystywano je w szkutnictwie, a do tego poza tym znakomicie nadawały się na maszty do żaglowców. Jak niektóre źródła podają za komplet masztów do statku można było kupić małą wieś. Niestety długość pni uniemożliwiała spławianie rzeką Łyną i dlatego między innymi władze Prus Wschodnich postanowiły utworzyć nową wodną drogę transportową.

I tak w 1837 roku zrodził się pomysł budowy kanału łączącego jeziora leżące w okolicach Ostródy z Elblągiem, gdzie znajdował się port nad Zalewem Wiślanym. Prace rozpoczęto dopiero w 1844 roku. Głównym projektantem i wykonawcą został Georg Stenke. Była to bardzo trudna inwestycja, bowiem trzeba było pokonać prawie 100-metrową różnicę poziomów. Temu celowi służył system pochylni. Wzniesienia na lądzie pokonywano wozami, które jechały na szynach ciągnięte linami nawiniętymi na duże bębny poruszane siłą wody. Pochylni było 5. Oprócz tego wybudowano jeszcze 4 śluzy. Pierwszy statek przez kanał przepłynął w 1862 roku. Na znaczeniu gospodarczym kanał stracił w chwili, kiedy w 1872 roku w Prusach zaczęto budować połączenia kolejowe, ale wodą drewno spławiano dalej do portu w Elblągu, a część do tartaków ulokowanych nad jeziorami i kanałami.

Pod koniec XIX wieku zrodził się pomysł budowy dalszej części kanału, który umożliwiłby transport przede wszystkim drewna z innych lasów koło Olsztyna oraz z niedaleko położonych puszcz, w tym Piskiej. Za jego wydłużeniem przemawiał jeszcze fakt, że kanał Ostróda-Elbląg zaczął się cieszyć coraz większą popularnością wśród turystów. Wpływy z biletów na wycieczki stateczkami pasażerskimi pływającymi po kanale i pokonującymi prawie 150 km wodną trasę, w znacznym stopniu wspomagały utrzymanie tej pięknej, w tamtych czasach atrakcyjnej drogi wodnej. W kuluarach władz Prus Wschodnich coraz częściej zaczęto rozmawiać o idei budowy kanału, który by połączył Wielkie Jeziora Mazurskie z wodami pojezierza Iławskiego i z Zalewem Wiślanym lub z Wisłą przez Drwęcę. W obu wersjach kanał przebiegać miał przez Olsztyn i dzięki temu stał by się on śródlądowym miastem portowym.

17 czerwca 1909 roku powołano Stowarzyszenie Popierania Kanału Wschodniego. Na jego czele stanął olsztyński przedsiębiorca Albert Scholtz. Na przełomie XIX i XX wieku była to znana postać. Przez długi czas sprawował on urząd miejskiego radcy budowlanego. Do 1916 roku pracował w zarządzie miasta i poza budownictwem działał w komisjach, zdrowia, podatków i leśnictwa. Bardzo często na posiedzeniach miejskiej rady optował za budową kanałów żeglugowych, które miały połączyć podolsztyńskie jeziora z Łyną, a potem poprzez Pregołę z Bałtykiem. Jego firma specjalizowała się również w budownictwie hydrologicznym. Miała duży udział w budowie olsztyńskiej kanalizacji. To nie znaczy, że nie prowadzono innych inwestycji budowlanych, takich jak na przykład budynku siedziby olsztyńskiej elektrowni, kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, czy wielu kamienic w tym pięknych, secesyjnych budowli willowych prawdopodobnie wzorowanych na szkockich zameczkach. Przy ulicy Kopernika powstało ich w latach 1905-1910 trzy. Należały one do rodziny Scholzów, braci: Alberta – kamienica nr 5, Paula – dom pod nr 6 i i Bruna – nr 9.

Główny szef firmy mieszkał w budynku należącym do Bruna, a swoją wynajmował bogatym mieszczanom. W chwili kiedy zawiązało się Towarzystwo Wspierania Kanału Wschodniego, któremu przewodził, parter domu przeznaczył na biuro zarządu. W tym chyba celu na frontowej elewacji umieścił jako ozdoby dwie kotwice. Przyszłościowo cały budynek miał służyć dyrekcji nowej drogi wodnej no i oczywiście portu, który miał powstać w Olsztynie i to ciekawe, gdyby popatrzeć w dół ulicy Kopernika, to widać Park Centralny, który został utworzony na dawnym rozlewisku Łyny, gdzie miały być zlokalizowane pirsy i nabrzeże portowe. Prawdopodobnie nowa droga wodna miała przebiegać od końcówki istniejącego kanału Ostródzkiego koło Stawigudy do jezior Pluszne i Łańsk, potem Łyną przez Olsztyn i dalej do Pregoły, a odnoga do Wielkich Jezior miała przebiegać rzeką Wadąg, jeziorem o tej samej nazwie, następnie Pisą Warmińską przez kilka jezior do rzeki Krutyni i kończyłaby się w jeziorze Bełdany, już w kompleksie Wielkich Jezior Mazurskich.

Takie były koncepcje, skomplikowane, ale realne. Niestety prawdopodobnie kryzys ekonomiczny w latach dwudziestych oraz rozwój kolejnictwa spowodował, że pomysłu tego nie zrealizowano. Z całego zamierzenia został tylko Dom pod Kotwicami. Po śmierci prezesa towarzystwa, które też się rozwiązało, dom odziedziczyła wdowa Anna Scholz, W całości wynajęła go na mieszkania czynszowe. Po II wojnie światowej, która z budynkiem obeszła się łaskawie, najpierw w kamienicy mieszkały siostry zakonne, a potem przez wiele lat służył młodzieży jako bursa. Po kapitalnym remoncie, już na początku XXI wieku, przejęła go olsztyńska temida.

Jacek Panas

Dowcipy na każdą okazję :) :) :)

– Czy chce pan wziąć za żonę obecną tu Halinę?
– Nie!
– Dlaczego pan czekał aż do ślubu, żeby to powiedzieć?
– Bo ksiądz jest pierwszą osobą, która mnie o to pyta.

28-letnia kobieta wraca do domu i pyta mamę:
– Czy był ktoś?
– Tylko listonosz.
– Coś dla mnie?
– Wątpię. Łysy, z brzuszkiem i od dawna żonaty.

Ojciec czeka przed klasą na syna. Przechodząca obok nauczycielka pyta:
– Oczekuje pan dziecka?
– Nie, ja zawsze jestem taki gruby.

– Kochany, pamiętasz jak rano biegałam po mieszkaniu i radośnie krzyczałam: „Hurra! Znalazłam wreszcie te klucze!"?
– Tak...
– To nie wiesz może, gdzie ja je potem położyłam?

Polityk wraca do domu po niezwykle męczącej kampanii wyborczej i już od progu woła do żony:
– Możesz mi pogratulować, zostałem wybrany!
– A nie oszukujesz?
– Już teraz nie muszę.

– Obiecywał pan, doktorze, że po kuracji w sanatorium żona zajdzie w ciążę. Pojechałem do niej i nic!
– A kto pana tam w ogóle prosił?!

Gość do kelnera:
– Czy jesteś miłośnikiem piwa?
– Nieszczególnie, wolę wino.
– W takim razie nie potrzebujesz napiwku!

Szef odwiedza chorego pracownika w szpitalu:
– Panie Romku! Chcieliśmy wyznaczyć kogoś na pańskie zastępstwo, ale kłopot polega na tym, że nikt nie potrafi powiedzieć, co pan właściwie u nas robi.

Ojciec do syna:
– Jeżeli jesteś taki głupi, że nie potrafisz niczego zapamiętać, to zapisuj sobie wszystko, tak jak ja.

– Słyszałam, że chcesz wrócić do męża, to prawda? – pyta koleżanka koleżankę.
– Prawda. Nie mogę patrzeć, jak ten drań spokojnie sobie żyje.

– Wydaje mi się, że jesteś pijany...
– Nie!
– Co nie?!
– Nie wydaje ci się...

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04
Bardzo udany okres pod względem kulinarnym. Najpierw wpadną na obiad teściowie, potem znajomi. Na zakończenie niezapowiedziana wizyta szefa wraz z małżonką.

BYK 21.04-20.05
Niezapowiedziana zmiana pogody może ci zdecydowanie popsuć plany. Pocieszające jest to, że nie tylko tobie. Wiedząc jednak o tym wcześniej, możesz je zmienić.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06
Wizyta u fryzjera i w solarium diametralnie zmieni Twój wygląd oraz nastrój. Nie potrwa to jednak długo, ponieważ już po paru dniach znajomi zaczną cię rozpoznawać.

RAK 22.06-22.07
Spotkanie po latach zaowocuje wspomnieniami. Nie ma już tych drzew, nie ma już tych miejsc. Wasza jednostka została rozwiązana, a koszary przerobiono na magazyny.

LEW 23.07-23.08
Czek na okaziciela okaże się czekiem bez pokrycia. Możesz tylko żałować, że to ty jesteś posiadaczem tego czeku. Ale z drugiej strony, przecież sam go sobie wystawiłeś.

PANNA 24.08-23.09
Unikaj kontaktów z urzędem podatkowym. Nie chodź do banku i nie wydzwaniaj żadnych ważnych rozmów. Zyskasz podwójnie. Zaoszczędzisz czas i pieniądze.

WAGA 24.09-23.10
Zagraj ze znajomymi w piłkę nożną. Może pojawi się łowca piłkarskich talentów? Musicie mu tylko powiedzieć, że nigdy nie graliście w piłkę w żadnym polskim klubie.

SKORPION 24.10-22.11
Możesz wymienić meble, najlepiej na antyki, lub pomalować mieszkanie. Jeżeli ci jeszcze coś zostanie z pensji, możesz rozpocząć budowę domu, lub zapłacić za światło i gaz.

STRZELEC 23.11-21.12
Powinieneś w dalszym ciągu unikać mięsa. Nie udawaj, że nie zauważyłeś, co jesz. Czy cały czas trzeba ci przypominać, że jesteś zadeklarowanym wegetarianinem?

KOZIOROŻEC 22.12-20.01
Nie opowiadaj kawałów o policjantach. Zapominasz treść i mylisz puenty. W Twoim wykonaniu nie są one wcale takie śmieszne. Zwłaszcza wtedy, kiedy wypisujesz mandat.

WODNIK 21.01-19.02
Jako przyszły ratownik powinieneś wiedzieć, że można liczyć tylko na koło ratunkowe, a nie na telefon do przyjaciela lub jakieś pół na pół. Inaczej nie zdasz egzaminu.

RYBY 20.02-20.03
Bądź w stałym kontakcie werbalnym ze swoimi dziećmi i telefonicznym z nauczycielami swoich pociech. Pozwoli to uniknąć przykrych sytuacji na wywiadówce.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Polędwica wieprzowa jest wysokiej jakości mięsem o niezwykle kruchym i delikatnym smaku. Niemniej ważny jest fakt, że zawiera niewielkie ilości tłuszczu, co powoduje, że można brać ją pod uwagę w różnego rodzaju dietach. Jest także wspaniałym źródłem pełnowartościowego i łatwo dostępnego białka. Bardzo popularne są dania z polędwicy z dodatkiem owoców. Dodanie niewielkiej ilości białego wina powoduje, że potrawy tego typu mają bardziej delikatny i wykwintny smak.

Polędwiczka wieprzowa z jabłkami

Składniki: 60 dkg polędwiczki wieprzowej, ½ szklanki białego wytrawnego wina, 6 dkg cebuli, 15 dkg jabłek, 2 dkg mąki, olej do smażenia, sól, majeranek.

Surówka: ½ kg czerwonej kapusty, 1 por, 2 średnie jabłka, sok z ½ cytryny, 3 łyżki oliwy z oliwek, sól i pieprz.

Po opłukaniu i odsączeniu mięso należy oprószyć solą i mąką. Obsmażamy na silnie rozgrzanym oleju ze wszystkich stron. Przekładamy do rondla, dolewamy tłuszcz ze smażenia. Następnie obsypujemy majerankiem, wlewamy trochę wody i dusimy pod przykryciem do miękkości.

(Majeranek zwany jest inaczej lebiodką. Wysuszony nie traci aromatu, pobudza wydzielanie soku żołądkowego i powoduje, że potrawy stają się lekkostrawne. W Polsce najbardziej popularny jest majeranek ogrodowy).

Wyparowany sos uzupełniamy wodą i winem. Pod koniec duszenia dodajemy obraną i pokrojoną w krążki cebulę i obrane (gniazda nasienne należy wydrążyć), poszatkowane jabłka. Dusimy razem.

W tym czasie przygotowujemy surówkę z czerwonej kapusty. Czerwoną kapustę należy umyć, osuszyć i poszatkować. Białą część pora pokroić w półplasterki. Jabłka obrać ze skórki i zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Wszystkie składniki razem połączyć. Dodać sok z cytryny, oliwę z oliwek, sól i pieprz. Wymieszać i odstawić na około 30 minut.

(Kapusta czerwona jest odmianą kapusty, która pochodzi z rejonu Morza Śródziemnego. Znana i ceniona była już w starożytnej Grecji i Rzymie).

Gdy mięso będzie miękkie, wyjmujemy je. Sos przecieramy przez sito, oprószamy mąką (jeżeli chcemy żeby był gęstszy), solimy, mieszamy i gotujemy przez kilka minut.

Polędwiczkę kroimy w skośne plastry, układamy na półmisku i oblewamy sosem. Podajemy z ziemniakami i surówką.

Potrawa jest łatwa oraz szybka w przygotowaniu. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwania kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski

Kolejna wiosenna wyprawa to lasy, łąki i bezdroża wokół jeziora Serwent, Wraz z nimi można będzie przypomnieć sobie zapomniane miejscowości, ale jak się okazuje z bogatą historią.

Odkrywanie nieznanej historii niedaleko Olsztyna

Ostatnim razem wędrowaliśmy w okolicach podolsztyńskiej miejscowości Majdy. To była okazja, by zagłębić się w historię także pobliskiego Kręska czy Dorotowa. Ślady historii niesie także znajdująca się w sąsiedztwie tej ostatniej miejscowości wyspa Hertha na jeziorze Wulpińskim. 21 lipca 1935 roku podczas podróży z wyspy około 400 metrów od brzegu wywróciła się łódź motorowa z 24 pasażerami, utonęło 12 z nich oraz jedna osoba niosąca pomoc.

Po drugiej stronie Olsztyna

W najnowszej propozycji wędrówki wokół Olsztyna przenosimy się na drugą stronę miasta. Trasa będzie związana z miejscowościami położonymi wokół jeziora Serwent.

Startujemy z miejscowości Zaborowo. Jak informuje Encyklopedia Warmii i Mazur, dane z roku 1628 wskazują, że powstało wówczas dwanaście wsi, wśród nich Zaborowo. Zasiedlono jednak zaledwie połowę z nich.

„Nie wiadomo, czy znalazło się wśród nich także Zaborowo. W 1700 roku wieś miała być opuszczona. Mogło to być spowodowane nieudaną lokacją. Równie prawdopodobna jest teza, że Zaborowo opustoszało w 1656 roku w okresie wyprawy odwetowej wojsk polskich z udziałem Tatarów, skierowanej przeciw elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi" – czytamy w Encyklopedii Warmii i Mazur.

Zanikająca wieś

Wieś, podobnie jak pobliskie Gąsiorowo, była wykorzystywana do obsługi książęcego folwarku w Jęczniku. W 1741 roku Zaborowo miało liczyć 12 łanów, rozdzielonych pomiędzy 5 gospodarstw chłopskich na prawie chełmińskim. W 1820 roku wieś liczyła 34 mieszkańców i 7 chałup. Kilkanaście lat później 60 osób zajmowało 9 chałup.

Dzieci uczęszczały do szkoły w Groszkowie. Pomiędzy tymi miejscowościami biegła granica między Prusami Książęcymi a polską Warmią, którą zniesiono po zaborze Warmii przez Prusy.

– Obecnie Zaborowo znajduje się na etapie zanikania. Pojedyncze zabudowania rozlokowane są na skraju lasu – przyznają historycy.

Biorąc pod uwagę samo Groszkowo, to liczy ono zaledwie kilkudziesięciu mieszkańców. Lata świetności Groszkowo ma już za sobą, ale to nie znaczy, że nie ma ciekawej historii.

Jak informuje Encyklopedia Warmii i Mazur, wieś została założona w 1596 roku. Kapituła warmińska nadała kilka łanów ziemi Prusowi Łukaszowi Grask.

W zamian za zrzeczenie się gospodarstwa w Bartążku, otrzymał ziemię w Groszkowie – z prawem połowu ryb – oraz sześć lat zwolnienia od płacenia podatków. W podobny sposób obsadzono w Groszkowie innego Prusa – Augustinusa Polacka. Od nazwy pierwszego osadnika osada zaczęła być nazywana Grask. W 1785 roku wieś składała się z pięciu chałup.

W 1820 roku Groszkowo liczyło 46 mieszkańców i osiem domów. W 1935 roku wieś była zamieszkana przez 108 osób. Przed II wojną światową istniała tu leśniczówka i szkoła. Obecnie leśniczówka jest siedzibą leśnictwa.

Jakie można napotkać tam zabytki? To dwie tradycyjne kapliczki warmińskie i zabytkowa chałupa z zabudowaniami gospodarskimi.

Patriotyczne Giławy

W niezbyt dalekiej odległości znajdują się Giławy. W 1898 roku z inicjatywy miejscowej ludności polskiej we wsi wybudowano kościół katolicki, konsekrowany w 1903 roku. W 1921 roku powołano w Giławach parafię. W 1928 roku miejscowość była dużą wsią, zamieszkałą przez 463 osoby. We wsi działała w tym czasie szkoła i poczta. W latach 1931-1939 istniała osobna polska szkoła, powołana przez Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię, a także polska biblioteka i drużyna Związku Harcerstwa Polskiego. 36 mieszkańców było członkami Związku Polaków w Niemczech.

Z miejscowością tą związanych jest wielu przedwojennych nauczycieli. Chodzi m.in. o:

* Tomasza Setnego (1890-1972) – nauczyciel szkół polskich w Niemczech, działacz społeczny, kierownik tutejszej Katolickiej Szkoły Polskiej w latach 1931-1932,

* Pawła Trzcińskiego (1915-?) – nauczyciel szkół polskich na Warmii, kierownik tutejszej Katolickiej Szkoły Polskiej,

* Edwarda Turowskiego (1904-1972) – nauczyciel Katolickiej Szkoły Polskiej w latach 1932-1933, działacz społeczno-polityczny, poseł na Sejm PRL,

* Franciszka Schnarbacha (1905-1947) – nauczyciel miejscowej szkoły polskiej w latach 1936-1938,

* Jan Suwała (1933-2003) – ksiądz, proboszcz miejscowej parafii w latach 1983-1991, rzeźbiarz, twórca Galerii Rzeźby Sakralnej w Gąsiorowie.

Spośród zabytków uwagę zwracają dwie warmińskie kapliczki, budynek dawnej polskiej szkoły, krzyż przydrożny czy tradycyjne chałupy.

Początkiem wspomnianego Gąsiorowa była posiadłość ziemska, przekazana przez braci zakonnych Nikolausowi Ganshorn na prawie rycerskim.

„Obszar majątku obejmował powierzchnię 40 łanów. W 1386 roku Gąsiorowo Olsztyneckie składało się z jedenastu rodzin chłopskich zatrudnionych w majątku. Majątek przeszedł w ręce wpływowego rodu Finck von Finckenstein. W XIX wieku należał do rodziny Rogalla. Na początku XX wieku był własnością rodziny Schilke i obejmował prawie 640 ha. W tym czasie w majątku działała gorzelnia. Posiadłość w Gąsiorowie Olsztyneckim należała do rodu Schilke do zakończenia II wojny światowej" – czytamy w Encyklopedii Warmii i Mazur.

Krzysztof Szymański

Nowe drzewa w centrum Olsztyna

Sporo drzew stracił Olsztyn w ostatnich latach przy okazji inwestycji drogowych. Urzędnicy nakazują wykonawcom sadzić w zamian nowe.

Inwestycje związane z budową nowych ulic czy przebudową starych, a także torowisk tramwajowych, wiązały się z wycinką drzew przy głównych trasach w mieście, tworzących ich alejowy charakter. Wystarczy przypomnieć, że najbardziej okazałe padły przy ul. Bałtyckiej, Warszawskiej i Kościuszki; najwięcej, ale młodszych, przy al. Sikorskiego i Niepodległości.

Ratusz starał się łagodzić konsekwencje tych zmian w krajobrazie Olsztyna. Dlatego zlecał sadzenie nowych drzew, a w niektórych przypadkach przesadzanie starych drzew w inne miejsce – najwięcej zostało przeniesionych z al. Sikorskiego, głównie do Parku Centralnego. Wszystko po to, by zachować zielony charakter miasta.

Nowe drzewa są sadzone w innych miejscach niż wcześniej wycięte, najczęściej właśnie w parkach. W efekcie ulice tracą swój alejowy charakter. Urzędnicy często tłumaczyli na łamach „Wyborczej Olsztyn", że nie ma innego wyjścia, bo drzewa nie mogą rosnąć na podziemnych instalacjach, a miejsc – przynajmniej w Śródmieściu – gdzie można posadzić drzewo, jest coraz mniej.

Z tym większym zadowoleniem mieszkańcy przyjęli akcję sadzenia drzew przy ul. Dąbrowszczaków czy Mickiewicza, a ostatnio – w związku z urządzaniem centrum po wybudowaniu torów tramwajowych – także przy al. Piłsudskiego.

Do kilkunastu młodych drzew przy tej ulicy olsztynianie już się przyzwyczaili. Teraz doszło jedno, ale szczególne, bo dąb, i w szczególnym miejscu – naprzeciwko ratusza.

Klony, lipy, dęby i drzewa owocowe – takie nasadzenia pojawiają się od ponad roku w różnych częściach Olsztyna. W realizowanym właśnie kontrakcie posadzonych zostanie ponad 1,8 tys. drzew, a łącznie w całym programie ok. 2,8 tys. Poza tym krzewy, byliny i kwiaty cebulowe.

Drzewa są sadzone na terenie łącznie dziewięciu olsztyńskich osiedli. Sadzonki muszą mieć określone parametry, jak obwód pnia na wysokości metra nie może być mniejszy niż 16-18 cm czy, w niektórych przypadkach, wysokość co najmniej trzech metrów.

– Zależy nam na dorodnym drzewostanie w naszym mieście – mówi prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz. – Oczywiście rekompensujemy też wcześniejsze wycinki. Ale jednocześnie pracujemy nad przywróceniem alejowego charakteru wielu olsztyńskich ulic. Mamy przygotowany plan, staramy się pozyskiwać na ten cel pieniądze i sukcesywnie go wdrażać.

Wyjątkowy – bo dziewięciometrowej wysokości – dąb został posadzony w pobliżu Pomnika Wolności Ojczyzny.

– To specjalnie przygotowane drzewo, o odpowiednio formowanych korzeniach – wyjaśnia Rafał Świątkowski z firmy Abies Ogrody. – 20-letnie drzewo o 50-centymetrowym obwodzie łącznie z bryłą korzeniową waży ok. 1100 kg. Jest ponadwymiarowe, więc niedostępne od ręki. A już za około miesiąc dąb się zazieleni i praktycznie nie będzie widać, że jest świeżo posadzony.

Dotychczas w tej części kontraktu zostało posadzonych 1417 drzew. W ostatnich tygodniach przybyło ich 210, najwięcej przy ulicach Dworcowej, Pstrowskiego oraz Żołnierskiej. Teraz wykonawca realizuje nasadzenia w rejonie ulic Barcza i Orłowicza.

Krzysztof Szymański

Drogowcy zapowiadają otwieranie kolejnych ulic

Od kilkunastu miesięcy Olsztyn jest rozkopany w ważnych miejscach układu komunikacyjnego m.in. z powodu budowy linii tramwajowej.

Tak jest m.in. na ul. Krasickiego i w centrum Olsztyna, co generuje korki.

Ratusz podaje terminy

Sytuacja zaczyna się jednak powoli normalizować. Początkiem jest częściowe otwarcie przejazdu ul. Kościuszki przez skrzyżowanie z al. Piłsudskiego.

Dziś władze Olsztyna zapowiadają wprowadzanie kolejnych ułatwień.

– W ciągu trzech najbliższych tygodni oddana i w pełni przejezdna ma być ul. Wyszyńskiego – zapowiada prezydent Piotr Grzymowicz. – Do końca czerwca oddana do ruchu będzie al. Piłsudskiego. Ruch samochodowy będzie odbywał się w obu kierunkach, natomiast piesi i rowerzyści będą korzystali z chodnika i ścieżki rowerowej po jednej stronie.

Postępy związane z budową nowej linii tramwajowej w Olsztynie są chyba najlepiej widoczne na placu budowy największego obiektu inżynieryjnego, który powstaje przy tej okazji. Chodzi o estakadę, która pozwoli uniknąć tramwajom postoju na skrzyżowaniu.

Estakada przeszła już nad ulicą Synów Pułku, a teraz będzie przechodziła przez ul. Krasickiego.

Rozbudowa linii tramwajowych wprowadzi istotne zmiany w geometrii i organizacji ruchu na drogach i skrzyżowaniach wzdłuż całej trasy.

W niektórych miejscach zostanie pobudowana nowa sygnalizacja świetlna, ale również w kilku punktach miasta będzie zastąpiona innym niż dotychczas układem drogowym. Dla całości inwestycji efektem będzie zupełnie nowe oznakowanie pionowe i poziome dla rozwiązań towarzyszących budowie infrastruktury tramwajowo-drogowej w ciągu ulic Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Synów Pułku, Krasickiego i Wilczyńskiego do Pieczewa oraz w centrum miasta na ulicach 11 Listopada, Wyzwolenia, Curie-Skłodowskiej, Nowowiejskiego, Staromiejskiej i Placu Jedności Słowiańskiej

Jedna całkowicie do oddania

Ratusz zapowiada zmiany organizacji ruchu na innych ulicach, które są remontowane niezależnie od budowy linii tramwajowej.

– W pierwszym przypadku chodzi o ul. Plażową, która łączy ul. Pstrowskiego z al. Piłsudskiego wzdłuż jeziora Skanda. W ciągu miesiąca ma być całkowicie przejezdna – informuje prezydent Olsztyna. Wykonawca tej ulicy prowadzi także remont ul. Pstrowskiego na odcinku od okolic skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego do okolic skrzyżowania z al. Sikorskiego. Prace prowadzone są od strony ul. Dworcowej.

– Do końca maja odcinek ten zostanie oddany do użytku z nową nawierzchnią. Prace rozpoczną się po sąsiedniej stronie – kończy prezydent Piotr Grzymowicz.

Krzysztof Szymański

Porady spod paragrafu

Mirosław Rogalski

Podatek od sprzedanych spodni

Od 1 maja weszły w życie przepisy podatkowe od sprzedaży w Internecie. Jest to nowa sytuacja prawna, bo nie każdy handlujący w sieci zobowiązany jest płacić stosowną taksę, ale wszyscy sprzedający przez sieć, znajdą się w odpowiednim wykazie. Prawo wprowadza obowiązek prowadzenia raportu sprzedawców, a dotyczy portali umożliwiających handel, takich jak Allegro i inne. Przepisy dotyczą przede wszystkim tych, którzy zrobili sobie z e-handku źródło stałych dochodów. Wypada zatem wiedzieć, kiedy podatek od sprzedaży internetowej należy płacić, a kiedy nie jest to konieczne oraz jakie obowiązują limity. Najogólniej mówiąc opłaty podatkowe należy wnosić wówczas, gdy dany towar został kupiony w sieci taniej, a później drożej jest sprzedawany w terminie do pół roku od jego zakupu.

Nie każdy i nie zawsze płaci. Na przykład, gdy spodnie kupione za 200 zł, po 2 miesiącach zostaną sprzedane za 400 zł, to opłacie podatkowej podlega zarobek, kwota 200 zł. Nie płaci się jednak ani złotówki, gdy sprzedaż będzie miała miejsce pół roku po zakupie, gdy te same spodnie wycenimy nawet na 500 złotych. W myśl prawa opłacie podatkowej nie podlegają również ci sprzedawcy, którzy w ciągu roku dokonali do 30 transakcji i nie zarobili na tych obrotach więcej niż 2 tys. euro, czyli około 9 tys. zł. Wszystko zależy od kursu złotówki.

Tak jest, bo przepisy unijne uznają, że sprzedaż w sieci w sposób ciągły, zorganizowany i w celach zarobkowych, to jest działalność gospodarcza. Tacy sprzedawcy znajdą się we wspomnianym rejestrze. Nie będzie on obejmował tych, którzy na portalach dokonują transakcji okazjonalnie. Pierwsze wykazy sprzedawców mają pojawić się na początku 2024 roku. Dostęp do tych danych będzie miała skarbówka. Zatem kombinatorzy szybko zostaną zidentyfikowani.

Zachowek po rodzicach

Rozstrzygnięcia spadkowe często związane są z długotrwałymi sprawami sądowymi i sporą dozą emocji dla zainteresowanych stron. Tak między innymi, gdy swoich praw zaczynają dochodzić osoby uprawnione do zachowku. Są to bowiem regulacje związane z dziedziczeniem, znajdujące się w Kodeksie cywilnym, chroniące interesy osób najbliższych spadkodawcy. Zgodnie z przepisami uprawnieni do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy. W bardzo licznych rodzinach do sporego grona zstępnych należą żyjący kolejni potomkowie. Najczęściej są to dzieci, wnuki i prawnuki, ale zalicza się też do nich każdego kolejnego potomka z tej linii, czyli praprawnuki, prapraprawnuki i tak dalej. Trudno to niekiedy ogarnąć.

Spadek po rodzicach a zachowek to dwa odrębne pojęcia. W pierwszym przypadku możliwe jest dziedziczeniem testamentowe. Natomiast w przypadku zachowku po rodzicach pojawia się sytuacja, w której spadkobiorca nie został uwzględniony w testamencie. To właśnie wówczas pojawiają się roszczenia, którymi zajmują się sądy. Są cztery przypadki, w których osoby najbliższe nie mają prawa do zachowku. Są to osoby, które zostały wydziedziczone przez spadkodawcę lub zostały uznane za niegodne dziedziczenia, a także osoby, które zrzekły się spadku lub go odrzuciły.

Sprawy bywają skomplikowane. Z przepisów Kodeksu cywilnego wynika, że zachowek to inaczej prawo do ubiegania się o zadośćuczynienie finansowe w przypadku, gdy osoba najbliższa nie dostała od spadkodawcy darowizny pokrywającej udział w spadku, nie została powołana do spadku (testamentowego lub ustawowego) lub nie otrzymała zapisu testamentowego. Wartość zachowku po rodzicach określa tak zwana „czysta wartość spadku", co oznacza wartość darowizn lub zapisów dokonanych przez spadkodawcę. Ostatnim krokiem jest ustalenie udziału spadkowego. Jest on zależny od tego, w jakiej grupie spadkobierców ustawowych dana osoba się znajduje. Do pierwszej grupy należy małżonek oraz dzieci. Dziedziczą oni w stopniu równym (jednak małżonek nie może otrzymać mniej niż ¼ masy spadkowej). To też nie zawsze łatwo jednoznacznie określić i wymaga pomocy prawników.

Różnice w umowach o pracę

Umowa zlecenie lub umowa o dzieło to często spotykane w Polsce formy zatrudnienia. Mimo podobieństw ten rodzaj świadczenia pracy różni się od klasycznego (etatowego) stosunku pracy. Podstawową różnicą między zleceniem a umową o pracę jest podstawa prawna. Przepisy dotyczące umowy zlecenia znajdują się w Kodeksie cywilnym, a umowy o pracę w Kodeksie pracy.

Umowa zlecenie jest porozumieniem, w ramach którego zleceniodawca zleca konkretne czynności. Nie powoduje ona powstania stosunku pracy. Oznacza to, że zleceniobiorca jedynie świadczy usługi na rzecz zlecającego. Między innymi dlatego okres zawarcia takiej umowy może być określony, jak i nieokreślony. Jest to uzależnione od decyzji stron. Ponadto wynagrodzenie w ramach zlecenia nie musi być wypłacane co miesiąc. Strony mogą ustalić inne terminy płatności, np. wypłatę całości po zakończeniu umowy.

Kolejna różnica to miejsce i czas pracy. Przy zleceniu niekiedy wręcz nie ma możliwości nałożenia takich ograniczeń. Z kolei w umowie o pracę takie zapisy są obligatoryjne. Znaczną różnicą w przypadku tych dwóch umów jest również zasada osobistego świadczenia pracy. Pracownik zatrudniony na „etat" ma obowiązek świadczyć pracę osobiście, natomiast zlecenie może być wykonywane przez osobę trzecią.

Umowa zlecenie, podobnie jak umowa o dzieło i umowa o pracę podlega oskładkowaniu. Różnicę stanowią jedynie rodzaje składek oraz ich wymiary. W przypadku zlecenia obligatoryjnie opłacane są składki na ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenie rentowe, ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczki na podatek dochodowy.

Prawo do emerytury w Polsce uzyskuje się po osiągnięciu wieku emerytalnego oraz posiadaniu odpowiednio długich okresów składkowych i nieskładkowych. Niestety nie wlicza się do tego umów zleceń. Jedynie uzyskane zarobki mogą wpłynąć na wysokość świadczenia emerytalnego.

Zaliczka a zadatek

To dwa pojęcia często pojawiające się w umowach dotyczących różnych transakcji – zamówienia produktów, wykonania usługi lub zakupu nieruchomości. Przed podjęciem decyzji o podpisaniu umowy przedwstępnej powinniśmy zdawać sobie sprawę, czym różni się zadatek od zaliczki. Zadatek ma na celu przede wszystkim zabezpieczenie wykonania umowy i jest ochroną finansową w momencie, gdy umowa nie dojdzie do skutku. To może trochę kosztować. W razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej.

Zaliczka natomiast też stanowi zabezpieczenie i część opłaty za towar lub usługę. Jednak ona podlega zwrotowi, przy czym zazwyczaj obejmuje jedynie kwotą wpłaconą, a nie jej dwukrotność.

Zaliczka stanowi rodzaj rezerwacji produktu lub usługi, dlatego w przypadku niezrealizowania umowy, podlega zwrotowi bez względu na to, która ze stron ponosi winę za jej niedotrzymanie. Oznacza to, że kupujący może liczyć na zwrot zaliczki, nawet wtedy, gdy sam się rozmyśli. Gdy umowa zostanie zrealizowana, zaliczka stanowi część zapłaty, co oznacza, że kupujący wpłaca później jedynie różnicę między kwotą finalną, a wpłaconą zaliczką.

Reasumując – zadatek pełni rolę zabezpieczenia kwestii finansowych umowy, natomiast zaliczka daje możliwość zarezerwowania przedmiotu sprzedaży. Kolejną różnicą, jest to, że w przypadku zadatku możemy odstąpić od umowy w momencie niewykonania jej przez drugą stronę bez wyznaczania dodatkowego terminu do wykonania tego zobowiązania, a wpłacając zaliczkę nie posiadamy takiej możliwości. Wynika z tego, że zarówno zaliczka, jak i zadatek są częścią finalnej ceny. Podczas podpisywania umowy można zastanowić się co jest lepsze. Umowa przedwstępna jest dokumentem zabezpieczającym realizację transakcji dla obu stron. Jednak zarówno zadatek, jak i zaliczka mają swoje wady i zalety. Podczas podejmowania decyzji, wypada wziąć pod uwagę konkretną sytuację oraz przewidzieć zdarzenia, które mogą zaistnieć od czasu podpisania umowy do momentu jej realizacji.

Notariusz i jego praca

Notariusz to prawnik powołany do dokonywania konkretnych czynności urzędowych. Działa on jako osoba zaufania publicznego i dlatego korzysta z ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Zadaniem prawnika o takiej specjalności jest wykonywanie szeroko pojętych czynności, takich jak sporządzanie aktów notarialnych dotyczących umowy sprzedaży lub darowizny, dokumentów w zakresie prawa spadkowego, spisywanie protokołów, sporządzanie weksli i czeków, przechowywanie dokumentów, a także pieniędzy i papierów wartościowych. W sprawach związanych z dziedziczeniem konieczna może być wizyta u notariusza w celu sporządzenia testamentu, umowy o podziale majątku czy poświadczenia dziedziczenia. Opis czynności wykonywanych przez notariusza z uwagi na wolę osób fizycznych lub prawnych, jest praktycznie nieograniczony. W niektórych przypadkach notarialny podpis jest wymagany w sytuacji potwierdzenia oryginalności kopii dokumentów. Z reguły miejscem pracy jest kancelaria notarialna, jednak niektóre czynności mogą być wykonywane również poza nią.

Podstawą do ustalania stawek, jakie notariusz może otrzymać za wykonanie swych czynności, jest rozporządzenie ministra sprawiedliwości. Stawki najczęściej są uzależnione od wartości danej czynności notarialnej. Ponadto niektóre czynności notariusza objęte są stawką stałą.

Kalejdoskop sportowy

Zakończyła się niesamowita passa szesnastu spotkań bez porażki (10 zwycięstw i 6 remisów) piłkarzy drugoligowego Stomilu. W meczu 31 kolejki spotkań olsztynianie przegrali na własnym stadionie z Wisłą Puławy aż 0:3. Losy meczu rozstrzygnęły się w pierwszych 18 minutach. Wtedy goście strzelili trzy gole. Co prawda Stomil próbował odrobić straty, lecz tego dnia skuteczność przeprowadzanych akcji i strzałów nie była mocną stroną olsztynian. Warto dodać, że Wisła wygrała ze Stomilem w październiku ubiegłego roku 2:1. Potem olsztynianie zaimponowali szesnastoma meczami bez porażki, żeby znowu potknąć się w starciu z Wisłą. Stomil spadł na trzecie miejsce w tabeli i do wyprzedzającej go Kotwicy Kołobrzeg traci trzy punkty. Przed olsztyńską drużyną jeszcze trzy spotkania z Hutnikiem Kraków (wyjazd), Siarką Tarnobrzeg (dom) i Radunią Stężyca (wyjazd).

W grupie II klasy okręgowej występuje zespół Naki Olsztyn. Tym razem olsztynianie przegrali z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie 2:3. Oba gole dla Naki strzelił Frąszczak. Olsztyński zespół utrzymał miejsce w czołowej piątce rozgrywek.

W Mińsku Mazowieckim odbyły się mistrzostwa Polski dzieci i młodzieży w brazylijskim Jiu Jitsu. Zawodnicy ze stolicy województwa wywalczyli 16 medali. Złoto – Maja Węgrodzka, Sofia Isoni, Wiktoria Ruść, Filip Agaszewski. Srebro – Oliwia Milewicz, Angelika Cendrowska, Filip Omiotek, Jonasz Opalach, Kuba Misior, Antoni Kołodziejski, Tymon Szok, Natan Pokojski, Jan Toczyski. Brąz – Robert Ruść, Natan Chodubski, Szymon Harhaj.

Siatkarski reprezentant Niemiec i zawodnik Indykpolu AZS Olsztyn – Moritz Karlitzek – przedłużył umowę z olsztyńskim klubem na następny sezon. W tym sezonie przyjmujący Akademików rozegrał 20 meczów i zdobył 258 punktów.

IRON

Awans Stomilanek

Wielki sukces kobiecej piłki nożnej w Olsztynie. Drużyna Stomilanek wygrywając przedostatni mecz rozgrywek I ligi wywalczyła awans do Orlen Ekstraligi kobiet.

Olsztyński zespół swoją pierwszoligową przygodę rozpoczął od sezonu 2014/2015. Przez ten czas olsztynianki kilkakrotnie zajmowały trzecie miejsce w rozgrywkach. Do awansu brakowało niewiele, a jednak brakowało. Rozgrywki sezonu 2022/2023 zespół z Olsztyna rozpoczął z mocnym postanowienie walki o awans. Po fantastycznej rundzie jesiennej Stomilanki pewnie usadowiły się na miejscu lidera. I kiedy wydawało się, że sprawa awansu jest przesądzona, olsztyńska ekipa złapała zadyszkę. Ich przewaga zaczęła topnieć. Na szczęście w decydującym momencie olsztynianki pokonały Bielawiankę Bielawa 1:0. W tym samym czasie Skra Częstochowa przegrała z Rekordem Bielsko-Biała i awans Stomilanek stał się faktem. Trener drużyny Dariusz Maliszewski powiedział, że jest szczęśliwy z osiągniętego przez jego podopieczne sukcesu. Po raz pierwszy w historii kobiecego futbolu na najwyższym poziomie rozgrywkowym zagra olsztyńska drużyna. Przed Stomilankami jest jeszcze jeden mecz.

W niedzielę 21 maja (godz.13) na stadionie Stomilu (przy al. Piłsudskiego) zagrają z Marcusem Gdynia. Jak zapowiedział szkoleniowiec, nie ma mowy o odpuszczeniu meczu, gdyż Stomilanki chcą awansować do Ekstraligi z pierwszego miejsca.

IRON

UKS Naki szkoli dzieci i młodzież

Na zielonej murawie

UKS Naki Olsztyn jest klubem specjalizującym się w piłce nożnej. Pod opieką specjalistów młode pokolenia zawodników podnoszą swoje sportowe umiejętności.

Na treningi może zapisać się każdy chętny.

– Podczas naboru do sekcji piłkarskiej w klubie trenuje około czterystu młodych adeptów futbolu. Przyjmujemy dzieci od szóstego roku życia. Pierwsze trzy lata to początkowy etap szkolenia. Polega na zabawach z piłką i na rekreacji. Dopiero potem przychodzi czas na selekcję. Wybieramy młodych piłkarzy, którzy dają nadzieję na dalszy sportowy rozwój. Ci, którzy zostaną pominięci, mogą dalej uczestniczyć w treningach – poinformował Andrzej Nakielski, trener UKS Naki.

Klub prowadzi grupy we wszystkich kategoriach wiekowych od żaków po seniorów. Wszyscy zawodnicy wywodzą się z Olsztyna i ościennych gmin. Warto zaznaczyć, że w seniorskiej drużynie grają chłopcy w wieku 17-18 lat. I radzą sobie doskonale, gdyż w rozgrywkach grupy 2. klasy okręgowej zajmują miejsce w czołowej szóstce. Natomiast chłopcy występujący w wojewódzkiej lidze orlika mają w niej dwa zespoły.

– Tata przyprowadził mnie na trening. Spodobało mi się i zostałem. Jest fajna atmosfera, dobrzy trenerzy. Trenujemy dwa razy w tygodniu, a w weekend gramy ligowy mecz. Najgroźniejszym rywalem jest klub z Nidzicy. Ja gram, w zależności od ustawienia, albo na środku obrony lub na lewej obronie – powiedział dziesięcioletni Maciej Rawa.

Piłkarze UKS Naki trenują na swoim krytym obiekcie przy ul. Tuwima. Na tym terenie powstaje pełnowymiarowe boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią. Andrzej Nakielski liczy, że jesienią obiekt zostanie oddany do użytku. Warto nadmienić, że kilkunastu młodych zawodników przeszło do innych klubów, np. Kacper Zielski dwa lata temu trafił do włoskiej Genui. Inni zostali pozyskani m.in. przez Legię Warszawa, Lechię Gdańsk, Arkę Gdynia czy Cracovię Kraków.

IRON

OSiR już rozpoczął sezon letni

Wraz z początkiem maja Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie przygotował szereg atrakcji tak, by latem olsztynianie, jak również przyjezdni goście, mogli nader aktywnie spędzić czas w stolicy Krainy Tysiąca Jezior.

Na malowniczych terenach Centrum Rekreacyjno-Sportowego Ukiel dzieje się nie tylko w wakacje, aczkolwiek wraz z początkiem maja nastąpił istny wysyp imprez sportowych i rekreacyjno-sportowych. Prawdziwy maraton przedsięwzięć organizowanych, bądź współorganizowanych przez olsztyński OSiR zaczął się 13 maja V Ultramaratonem Warmińskim Warneland oraz regatami z okazji osiemdziesięciolecia żeglarskiej klasy Omega.

W najbliższym czasie czekają nas emocje związane z Pucharem Europy w Triathlonie, Biegiem o Złotą Monetę, Mazovia MTB Marathon (kolarstwo) oraz turniejami piłki siatkowej.

Jednocześnie wraz z oficjalnym otwarciem sezonu letniego, który OSiR zaplanował na 24 czerwca, otwarte zostaną następujące kąpieliska: Plaża Miejska nr 1, Plaża Miejska nr 2, Skanda oraz Wodny Plac Zabaw. Niniejsze kąpieliska, skądinąd jak co roku, cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Gwoli ścisłości przypomnijmy więc, że będą one funkcjonowały do końca sierpnia 2023 roku.

W ostatni weekend czerwca odbędzie się też druga edycja Warmia Run Challenge.

– Niezmiernie cieszę się z faktu, że na biegowym firmamencie pojawiło się nowe przedsięwzięcie. Festiwal biegowy bez dwóch zdań jest imprezą szczególną, ponieważ stosunkowo rzadko zdarza się, że w ciągu dwóch dni będziemy świadkami rywalizacji na trzech dystansach (biegi na 5 i 10 km oraz półmaraton). Jest to swego rodzaju novum dające biegaczom możliwość wyboru, a z perspektywy kibiców wielce uatrakcyjniający imprezę czynnik – mówi Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie, który podkreśla, że przed nami szereg atrakcji. – Za nami niezwykle pracowity okres związany z przygotowaniami do sezonu letniego, ale nie zwalniamy tempa i już szykujemy się do nadchodzących imprez, nie zapominając jednocześnie o naszej standardowej wakacyjnej ofercie – zaznacza Jerzy Litwiński.

Naturalnie alternatywę dla plaży miejskiej i kąpielisk w dni niepogody stanowi kryta pływalnia Wodnego Centrum Rekreacyjno-Sportowego Aquasfera GALERIA WARMIŃSKA, która niezmiennie cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

Warto również pamiętać, że latem do dyspozycji olsztynian OSiR odda boisko ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Jeziołowicza 4.

– Nasza wakacyjna oferta jest bogata, a trzeba dodać, że wciąż zapisujemy do naszego kalendarza kolejne imprezy – mówi Jerzy Litwiński, który zaznacza, że „obiekty OSiR są intensywnie wykorzystywane w celu organizacji zajęć i wydarzeń przez najróżniejsze stowarzyszenia, firmy i osoby fizyczne".

Pomoc prawna nie należy do usług, na które stać każdego. Świadomość posiadanych praw pozwala uniknąć niepotrzebnych problemów i cieszyć się życiem.

Startujemy z misją niesienia pomocy prawnej tym, którzy jej potrzebują

Rozmowa z Jackiem Kaczkowskim – członkiem Rady Olsztyńskiej Fundacji Pomocy Prawnej.

Jacku, czym zajmuje się Olsztyńska Fundacja Pomocy Prawnej?

W tej chwili załatwiamy formalności związane z rozpoczęciem działania fundacji. Niedawno złożyliśmy wniosek o rejestrację fundacji do sądu rejestrowego i mamy nadzieję, że wszelkie formalności zostaną załatwione do końca maja. Mamy szerokie plany rozwoju fundacji. Pomysł jej założenia zrodził się w wyniku naszych przemyśleń na temat dostępu do prawa przez osoby, których nie stać na usługi prawnicze. Wiele takich osób zostało pokrzywdzonych w wyniku niesprawiedliwych działań podmiotów finansowych tj. banków, funduszy lub towarzystwa ubezpieczeń. Nie może być tak, że takie osoby są pozostawione bez pomocy tylko z tego powodu, że na tę pomoc ich po prostu nie stać.

Skąd zrodziła się idea założenia fundacji?

Nie tak dawno temu wpadłem na pomysł udzielania bezpłatnej pomocy. Rozwiesiłem baner w centrum Olsztyna, na którym zapraszałem do skorzystania z bezpłatnej pomocy prawnej. Takiej pomocy udzielałem w grudniu i styczniu w każdą sobotę. Zainteresowanie było bardzo duże pomimo istnienia innych punktów bezpłatnych porad prawnych. Tak udzielana przeze mnie pomoc osobom w przeróżnych sprawach była dla mnie bardzo ciekawym doświadczeniem oraz stanowiła podstawę do sformalizowania tej działalności i poszerzenia jej zakresu właśnie w formie fundacji. Z pomocą przyszli moi koledzy po fachu, z którymi wspólnie postanowiliśmy działać. Tak właśnie powstał pomysł stworzenia Olsztyńskiej Fundacji Pomocy Prawnej.

Z jakimi problemami prawnymi można zgłaszać się do Olsztyńskiej Fundacji Pomocy Prawnej?

W naszej fundacji chcemy pomagać każdemu, kto potrzebuje pomocy prawnej, a nie stać go na poniesienie kosztów takiej pomocy. Coraz więcej osób zgłasza się do nas m.in. z problemami związanymi z produktami bankowymi oraz ubezpieczeniowymi. Dość często zdarza się, że banki, zdawać by się mogło, podmioty profesjonalne, często wykorzystują brak wiedzy prawniczej klientów, proponując im niekorzystne umowy z ukrytymi dodatkowymi warunkami, o których klient nie wie w momencie podpisywania umowy. W przypadku takich problemów, nasza fundacja służy pomocą. Ale nie tylko.

Czym jeszcze będzie zajmować się fundacja?

Celem fundacji jest poszerzenie świadomości prawnej w społeczeństwie, wspieranie różnych inicjatyw, które mają na celu edukację prawniczą lub pomoc prawną. Bardzo chętnie zaangażujemy się w takie inicjatywy. Świadomość posiadanych praw pozwala uniknąć niepotrzebnych problemów. Ważne jest to by zadbać o rozwój tego aspektu życia społecznego i poszerzać społeczną świadomość prawną. Jeszcze bardziej ten problem jest istotny w dzisiejszych czasach, gdzie zakres interpretacji określonych przepisów może być bardzo szeroki i bardzo różny.

Dziękuję za rozmowę.

Ja również.

Olsztyńska Fundacja Pomocy Prawnej ul. Warmińska 26/2, Olsztyn